PRZEGLĄD NOTARJALNY

CENTRALNY ORGAN NOTARJATU POLSKIEGO

WYDAWANY PRZEZ IZBĘ NOTARJALNĄ OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE
PRZY WSPÓŁUDZIALE WSZYSTKICH IZB NOTARJALNYCH W PAŃSTWIE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAWODOWYM I ZAGADNIENIOM PRAWNYM
Z DZIEDZINY TEORJI I PRAKTYKI NOTARJATU

TREŚĆ Nr. 21, 1934 r.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Kapucyńska 6, gmach Hipoteki, lokal Nr. 62, telefon 257-81.

Godziny dla interesantów: od 10-ej do 1-ej po poł.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Prenumerata: miesięcznie — 2 złote, kwartalnie — 5 złotych, rocznie — 20 złotych; dla asesorów, aplikantów i pracowników notarjatu — miesięcznie 1 złoty.

Ogłoszenia: strona—200 zł., $^1/_8$ str.—30 zł., $^1/_{16}$ str.—20 zł., drobne — 20 gr. od wyrazu.

Konto P. K. O. 19.969 („Przegląd Notarjalny", Warszawa).

Cena numeru — 1 złoty.

Nr. 21. WARSZAWA, LISTOPAD — I, 1934 r. Rok XIII.

KAZIMIERZ ŻUROMSKI

O OBOWIĄZKACH I ODPOWIEDZIALNOŚCI NOTARJUSZA

ZE STANOWISKA PRAWA O NOTARJACIE I W ŚWIETLE NAJNOWSZEGO ORZECZNICTWA NIEMIECKIEGO

Zasadniczy, podstawowy obowiązek notarjusza wynika m. z. już z artykułu pierwszego prawa o notarjacie, który nadaje mu stanowisko f u n k c j o n a r j u s z a p u b l i c z n e g o, a zatem osoby działającej w interesie publicznym, czyli osoby mającej co najmniej w chwili pełnienia swych obowiązków służbowych charakter urzędowy, i to o bardzo dalekim zasięgu odpowiedzialności nie tylko wobec ogółu, ale i samego Państwa Polskiego.

„Prawo i sumienie" — oto dwa fundamentalne wskaźniki dla notarjusza w jego służbie państwowej i społecznej (art. 13).

Kierując się nimi, notarjusz nie może dokonywać czynności sprzeciwiających się prawu, porządkowi publicznemu lub dobrym obyczajom (art. 64), a ponadto strzec powinien zawsze powagi i godności swego stanowiska (art. 13).

Oprócz tych zasadniczych i poniekąd samo przez się rozumiejących się powinności sumiennego prawnika, jakim winien być przedewszystkiem notarjusz, przewiduje prawo o notarjacie poza artykułami 1, 13, 64 jeszcze szereg poszczególnych obowiązków przy sporządzaniu aktów notarjalnych.

Precyzuje je m. in. art. 83 pr. o not. Są one o tyle dla notarjusza nadzwyczaj ważne, o ile niedopatrzenie ich pociąga nieraz za sobą przykre konsekwencje w postaci kar dyscyplinarnych za przewinienia służbowe (art. 44 i nast.) oraz odpowiedzialności cywilnej (art. 43).

Par. 1 artykułu 83 nakazuje jasność i przejrzystość aktu notarjalnego pod względem jego redakcji. Redakcja jako taka zależna oczywiście jest zawsze od indywidualnej zdolności i wiedzy redaktora tak co do prawa, jak i znajomości ducha, gramatyki i stylistyki języka polskiego. Jurisprudencja wieków średnich i następnych odznaczała się pod tym względem bodaj więcej zawiłością niż jasnością i daleko odbiegła od ideału, jakim był i jest język prawniczy pandektów i jaki osiągnąć można jedynie tylko przez krótkie i jasne streszczanie się.

Akt notarjalny winien zawierać wyłącznie tylko treść woli stron, którą notarjusz winien ująć w formę jasną i przejrzystą, a równocześnie odpowiadającą odnośnym przepisom prawa materjalnego. Jeżeli to uczyni w ramach możliwie ściśnionych, językiem lapidarnym, a mimo to poprawnym pod względem stylistycznym i gramatycznym, natenczas akt taki zawsze będzie odpowiadał wymogom § 1 art. 83.

Unikać przedewszystkiem należy długich zawiłych zwrotów, męczących umysł czytającego i owych osławionych w znaczeniu ujemnem archaizmów stylistycznych, jakimi posługiwali się przy tworzeniu dokumentów nasi przodkowie, a jaki niestety aż po dziś dzień zachował się tu i owdzie nietylko w sądownictwie, adwokaturze i notarjacie, ale nawet i w ustawodawstwie.

Prawnik powinien być uosobieniem logiki, a więc tej gałęzi nauki, która przedewszystkiem wymaga ścisłości myślowej oraz jasnej dedukcji — przyczynowej po możliwie jak najkrótszej i najprostszej linji. Wszelka rozbieżność stylistyczna łamie tę linję, wydłuża ją a równocześnie zniekształca i zaciemnia myśl po niej biegnącą. *Non multa sed multum* — czyli „nie wiele słów a wiele treści", — oto jedyna dobra forma, jaką prawnik winien sobie przyswoić.

Czytając niektóre wyroki sądowe, skrypty adwokackie, akty notarjalne, a nawet definicje ustawowe, doznaje się mimowoli wrażenia, że redaktorowi więcej chodziło o jakiś uroczysty wyczyn literacki, aniżeli o sedno sprawy, które czytelnik wśród gąszczu zawiłych zdań i zwrotów odnajduje nieraz dopiero po kilkakrotnem odczytaniu całego *opus*.

Oczywiście, że do wymaganej przez ustawodawstwo przejrzystości aktów notarjalnych nie przyczynia się absolutnie wymóg art. 78 § 2 pr. o not., o ile wymóg ten dotyczyć miałby nietylko samej zeznanej przez strony treści aktu, ale także jego wstępu, podziału i zakończenia, a nawet, jak niektórzy twierdzą, cytowanych w tymże akcie numerów, znaków i dat przy wykazach osobistych, dziennikach ustaw, wyrokach sądowych i likwidacjach notarjalnych.

Ujmując akt w formę krótką i treściwie, winien notarjusz poza tem dbać o czystość języka polskiego i unikać przedewszystkiem obcych naleciałości, zakorzenionych z czasów zaborczych. Mianowicie w naszej byłej dzielnicy pruskiej kaleczy się dość często jeszcze język polski germanizmami, nie tylko w mowie potocznej ale i w piśmiennictwie, a nawet w samej ustawie. Wystarczy na dowód przytoczyć

takie przykłady: art. 111 § 2 pr. o not. opiewa m. i. „...oryginały aktów i protokółów będą oprawione... przyczem zeszyty będą ponumerowane“ — § 3 tegoż artykułu... „odpisy protestów będą przechowywane“. Art. 112: ...„dokumenty będą oddane“, pieniądze itd „będą wniesione“. Art. 87: „Akt przed podpisaniem „będzie odczytany“, § 2: Na żądanie „odczytane będą“ również dołączone do aktu załączniki.

Jak wiadomo, język polski w przeciwstawieniu do języka niemieckiego unika o ile możności formy biernej, a więc tam gdzie n. p. Niemiec mówi: *Die Protokolle werden eingebunden, werden numeriert, werden aufbewahrt* i t. d., nie powinien Polak żywcem tego tłumaczyć na: „będą oprawiane, będą ponumerowane“ i t. d., lecz używać jedynie w tym wypadku poprawnego określenia polskiego: „oprawia się, numeruje się, przechowuje się“ i t. d.

Z tych samych przyczyn winniśmy m. z. unikać w piśmiennictwie polskim a zatem i w aktach notarjalnych słowa „został“ w znaczeniu *wurde*, mianowicie z uwagi na to, że i tu mamy poprawne określenie polskie, a zatem zamiast n. p. kończyć akt notarjalny zdaniem: „protokół został przeczytany, przyjęty i podpisany“ należy zawsze pisać: „protokół przeczytano, przyjęto i podpisano“.

Tyle na razie co do redakcji aktów notarjalnych po myśli § 1 art. 83 pr. o not.

Następny § 2 tegoż artykułu omawia powinność notarjusza udzielania stronom objaśnień i ogranicza powinność tę tylko do objaśnień dotyczących strony prawnej aktu, a wśród nich tylko do tych: a) których strony żądają i b) które sam notarjusz z własnej inicjatywy uważać będzie za potrzebne.

„Strona prawna aktu“—jest to pojęcie dość obszerne, bo zazębia się prawie zawsze o stronę faktyczną, o stosunki czysto nieraz gospodarcze, których notarjusz przy prawnej ocenie aktu właśnie ze względu na to zazębienie nie może pominąć, i o ile stosunki te są mu znane, winien i co do nich z własnej inicjatywy udzielać stronom objaśnień, n. p. informować je o kursie w treść aktu notarjalnego wchodzących walut zagranicznych, papierów wartościowych, cen giełdowych za ziemiopłody, o stanie hipotecznym danej realności i t. p.

Samorzutna taka pomoc ze strony notarjusza w kwestjach nie mających często nic wspólnego ze stanem prawnym, a mimo to będących nieraz ważnym przedmiotem aktu notarjalnego staje się m. z. nieodzowną powinnością szczególnie wobec stron, które zachowaniem się swem zdradzają w tym kierunku nieświadomość, ufając bezkrytycznie gołosłownym i często rozmyślnie fałszywym zapewnieniom bądź to niesumiennych współkontrahentów, bądź to pośredników. W tych wypadkach ingerencja notarjusza konieczną jest, by uchronić nieświadomych przed wyzyskiem. Ochrony takiej potrzebuje przedewszystkiem prosty lud nasz przy transakcjach hipotecznych i gotówkowych mianowicie tam, gdzie sam akt notarjalny nie daje jeszcze dostatecznej gwarancji, dostatecznego zabezpieczenia wyłożonych zgóry jednostronnych świadczeń. W byłym zaborze pruskim zjawiają się np. często jeszcze przed notarjuszem strony pochodzące przeważnie z Małopolski lub Królestwa w przekonaniu, że z chwilą zawarcia notarjalnego kontraktu kupna, stają się nieodwołalnie właścicielami nabytej tymże aktem nieruchomości, i że dana przez nich sprzedającemu gotówka — nieraz cała cena kupna — jest już dostatecznie zabezpieczona przed podpis notarjusza położony pod odnośnym aktem, który to podpis uważają za definitywny, hipoteczny wpis nowego tytułu własności. Notarjusz poznawszy tego rodzaju nieświadomość, chociażby tylko z towarzyszących aktowi okoliczności, winien pouczyć kupujących, że własność danej realności nabędą dopiero po uzyskaniu zatwierdzenia kontraktu kupna przez właściwy urząd przewłaszczeniowy i po sporządzeniu oddzielnego jeszcze notarjalnego aktu powzdania przez intabulację w księgach wieczystych, którą ostatecznie załatwia dopiero właściwy Sąd Grodzki, i że aż do tej ostatecznej chwili grozi kupującemu zawsze jeszcze ewentualność hipotecznego obciążenia nabytej nieruchomości bądź to przez sprzedającego samego, bądź to przez jego wierzycieli, i że wobec tego zaleca się natychmiastowy wpis ostrzeżenia (zamknięcia hipoteki) lub też wstrzymanie zapłaty aż do uskutecznienia sądowej intabulacji. Do takich samych pouczeń i przestróg zobowiązany jest notarjusz przy sporządzaniu ofert i pełnomocnictw dotyczących nieruchomości, gdzie ryzyko oblata wzgl. mocodawcy jest jeszcze większe niż przy kontraktach.

Stan hipoteczny jako taki jest także tylko — przynajmniej na pozór — stanem faktycznym, a mimo to dokładne jego zbadanie przed sporządzeniem odnośnego aktu notarjalnego stanowi m. z. podstawowy obowiązek notarjusza sumiennego, mimo że obowiązku tego prawo o notarjacie wyraźnie nie ustala. To też chcąc uniknąć ewentualnego regresu, winien notarjusz tam, gdzie do ksiąg wieczystych nie ma w chwili sporządzania aktu dostępu, lub gdzie strony zaręczają, że stan hipoteczny jest im dokładnie znany, zawsze w samym akcie zaznaczyć, że strony zwolniły go od obowiązku wglądu do akt hipotecznych i to po ścisłem pouczeniu ich o doniosłości takiego zwolnienia, a mianowicie po oświadczeniu notarjusza, że za stan hipoteczny nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Inicjatywa notarjusza, o której mówi § 2 art. 83,

stanie się m. z. najlepszą i najwydatniejszą, jeżeli notarjusz potrafi wczuć się w osobisty interes każdej strony i potraktuje go z tą samą starannością i ostrożnością, jak gdyby chodziło o jego interes własny — chociażby nawet nieraz kosztem rozbicia całej umowy.

Odpowiedzialność służbowa notarjusza jest, jak już na wstępie zaznaczyłem, dwojaka, a mianowicie wobec Państwa Polskiego i wobec interesowanych osób trzecich.

Tę ostatnią reguluje art. 43 pr. o not. przy analogicznem zastosowaniu pozostałego w mocy przepisu § 839 niem. kod. cyw.

Według § 839 niem. kod. cyw. odpowiada notarjusz służbowo tylko wtenczas, jeżeli rozmyślnie albo z niedbalstwa naruszy obowiązek urzędowy, jaki ma wobec osoby trzeciej. Polskie prawo o notarjacie rozszerza tę odpowiedzialność wyraźnie jeszcze na zastępcę i personel kancelaryjny notarjusza, a ponadto ustanawia regres cywilny poza „winą i zaniedbaniem" także za n i e u m i e j ę t n o ś ć przy pełnieniu obowiązków urzędowych. Nieumiejętność wypływać oczywiście zawsze tylko może z niedokształcenia fachowego lub braku dostatecznej znajomości prawa wzgl. z nieudolności wrodzonej lub starczej, a więc z tych niedomagań, za które po myśli przepisu niemieckiego Prawa Krajowego odpowiadało Państwo.

Osobami trzecimi, wobec których notarjusz po myśli cytowanych przepisów § 839 niem. kod. cyw. i art. 43 pr. o not. odpowiada, są nietylko strony stawające przed notarjuszem celem sporządzenia aktu notarjalnego, ale także wszystkie inne osoby, których interes tenże akt narusza (orzeczenie Sądu Rzeszy tom 78 str. 246).

Odpowiedzialność notarjusza wobec Państwa Polskiego wynika zawsze z charakteru odnośnej czynności notarjalnej, a mianowicie takiej, przy której rozchodzi się jedynie tylko o utrzymanie i ochronę porządku oraz interesu publicznego. Państwo ma w tych wypadkach nietylko regres cywilny do notarjusza, ale i przewidziane w prawie o notarjacie środki dyscyplinarne.



Przepisy wprowadzające kodeks zobowiązań — rozdział I art. II p. 7 i rozdział IV art. XXVII § 3— pozostawiają nadal w mocy przepis paragrafu 839 niem. kod. cyw., nakładającego na urzędnika *implicite* notarjusza wobec osób trzecich odpowiedzialność za szkody wyrządzone im przy spełnianiu obowiązków urzędowych, i to skutkiem winy, do której zalicza się także niedbalstwo.

Art. 43 prawa o Not. rozszerza tę odpowiedzialność za „nieumiejętność" oraz za zastępców i personel kancelaryjny notarjusza i nadaje jej charakter odpowiedzialności „wyłącznej".

Poza wzwyż cytowanemi przepisami regulują jeszcze odszkodowanie pozaurzędowe artykuły 239, 240, 157 i nast. kod. zobowiązań.

Przy zastosowaniu artykułu 43 prawa o not. pozostaje więc nadal z braku odnośnej definicji tegoż artykułu pomocniczym środkiem wykładni nieuchylony kodeksem zobowiązań przepis paragrafu 839 niem. kod. cyw.

Dotyczy to m. i. kwestji częściowej tylko odpowiedzialności notarjusza tam, gdzie poszkodowana osoba ma możność uzyskania odszkodowania w sposób inny, który tu nazwę ubocznym.

Kwestją tą zajmują się ostatnio dwa najnowsze orzeczenia Sądu Rzeszy, a mianowicie z 6.6.34 i z 30.6.34 zamieszczone w *Deutsche Notar - Zeitschrift* rocznik 1934 nr. 9 str. 674 i nast. i to z następującym wynikiem:

Poszkodowany winien w razie zaprzeczenia przeprowadzić dowód na okoliczność, że nie było mu nic wiadomem o istnieniu poszczególnych przedmiotów majątkowych, mogących służyć na uboczne pokrycie wyrządzonej mu szkody i że brak tej wiedzy nie polegał na jego niedbalstwie.

Nawet możność zawarcia ugody lub przeprowadzenia egzekucji, obiecującej chociażby tylko częściowe pokrycie szkody, uznaje powyżej cytowane orzeczenie Sądu Rzeszy z 6.6.34 za dopuszczalny zarzut pozwanego notarjusza po myśli § 839 kod. cyw. niem. (*cfr.* S. Rz. tom 137 str. 20 i tom 100 str. 182).

Dla ustalenia faktu, że poszkodowany może za szkodę powstałą z winy notarjusza w braku innej możności pokrycia jej żądać od notarjusza odszkodowania, miarodajnym jest termin doręczenia mu skargi. O ile możność ubocznego pokrycia się zaistniała dopiero później — po doręczeniu skargi — natenczas notarjusz odnośnego zarzutu bez zgody powoda podnosić już nie może. Powód jednakże ze swej strony winien udowodnić, że danej mu rychlejszej możności pokrycia się ubocznego nie zaniedbał (S. Rz. z 30.6.34).

Zarzut niewykorzystania możności ubocznego pokrycia się niedopuszczalny jest ponadto w wypadku, gdzie wprawdzie zachodziła już przed doręczeniem skargi o odszkodowanie taka możność, ale jednakże jej wykorzystanie naraziłoby poszkodowanego na nową i conajmniej równą szkodę (S. Rz. z 20.6.34 — V. 92/34).

Przy omawianiu powyżej przytoczonych najnowszych orzeczeń Sądu Rzeszy, dotyczących częściowej wykładni § 839 niem. kod. cyw. warto zwrócić jeszcze uwagę na zajęte w jednym z nich rygorystyczne stanowisko odnośnie obowiązku notarjusza pouczania stron.

Sąd Rzeszy wywodzi mianowicie w orzeczeniu swem z dnia 30.6.34., że nie wystarcza i nie chroni notarjusza przed regresem fakt, iż notarjusz spisując kontrakt kupna - sprzedaży poucza nabywcę jedynie o tem, że dopiero z chwilą odpisania wzgl. zapisania w księdze wieczystej stanie się właścicielem parceli, będącej narazie jeszcze integralną częścią macierzystego gruntu.

W omawianym tu wypadku nabywcy pobudowali

natychmiast na oddanej im w posiadanie parceli dom mieszkalny. Powzdanie parceli nie doszło jednakże do skutku, ponieważ wierzyciele hipoteczni macierzystego gruntu nie chcieli zwolnić parceli z pod zastawu hipotecznego. W międzyczasie wdrożono subhastę całego gruntu, który łącznie ze sprzedaną parcelą przybito na własność tychże wierzycieli. Nabywcy parceli kupili ją powtórnie nowym kontraktem od wierzycieli za 5.000 złotych i w drodze skutecznego regresu uzyskali tę kwotę w wyniku powództwa przeciwko notarjuszowi.

Sąd Rzeszy, uwzględniając powyższy rzeczostan wywodzi w uzasadnieniu wyroku, że notarjusz w niniejszym wypadku przy spełnianiu swego obowiązku urzędowego zawinił o tyle, o ile niedostatecznie pouczył nabywców o tem, jak szkodliwe następstwa mogą wyłonić się z uiszczenia ceny kupna oraz poczynienia inwestycji przed zwolnieniem danej parceli z pod węzła zastawu, ciążącego na całości macierzystego gruntu. Rozchodzi się przytem — w myśl tychże wywodów Sądu Rzeszy — nietylko o samą kwestję gospodarczą, ale także o kwestję prawną granic zawartego w dobrej wierze kontraktu kupna nieruchomości bez obciążenia hipotecznego i różnicę między długiem osobistym a odpowiedzialnością rzeczową. Ponieważ pozatem notarjusz w danym wypadku znał brak doświadczenia nabywców parceli, przeto tem większym było jego obowiązkiem jaknajdokładniejsze objaśnienie ich co do odpowiedzialności z hipotek i innych ciężarów rzeczowych.

U nas w Polsce nastręcza obecny ujawniający się prąd parcelacyjny w bardzo licznych wypadkach okazję do zastanowienia się nad słusznością powyższych codopiero przytoczonych wywodów Sądu Rzeszy, stwierdzających obowiązek notarjusza jaknajściślejszego pouczania poszczególnych nabywców parcel w kwestji ewent. ich odpowiedzialności za nieprzejęte przez nich w kontrakcie kupna i sprzedaży prawa rzeczowe osób trzecich, ciążące na całości macierzystego gruntu, mianowicie tam, gdzie nabywcy parcel zdradzają w tym kierunku brak doświadczenia.

Zdarza się bowiem dość często, mianowicie przy parcelacjach prywatnych, że nieuczciwy właściciel macierzystego gruntu uzyskawszy raz zezwolenie władzy na parcelację stara się odtąd jedynie o to, by w jaknajszybszym tempie zainkasować gotówkę od parcelarzy, wobec których zobowiązuje się wprawdzie w kontrakcie kupna i sprzedaży wymazać długi i ciężary hipoteczne gruntu macierzystego, zobowiązania tego jednak po otrzymaniu ceny kupna nie wykonuje.

Niepouczeni dostatecznie przez notarjusza parcelarze dowiadują się w takich wypadkach, niestety zwykle dopiero po niewczasie, o tem, iż np. parcela, za jaką zapłacili przed powzdaniem 500 złotych i na której pobudowali już budynki nakładem 10.000 złotych, idzie wraz z nowozabudowaniem na subhastę za nieprzejęte przez nich długi ciążące nadal na gruncie macierzystym i na nabytej przez nich parceli. Strata ich wynosi w tym wypadku najmniej 10.500 złotych, i zwrotu tej kwoty będą mogli w razie niemożności ubocznego pokrycia się, żądać od notarjusza, który ich nie ostrzegł przed ryzykiem powyżej już bliżej wyszczególnionych i krzywdzących ich następstw prawnych wzgl. faktycznych.

To też notarjusz, sporządzający akt kupna i sprzedaży parcel, winien — chcąc uchronić się przed regresem a strony przed nieobliczalną szkodą — nie szczędzić trudu, by w sposób możliwie jaknajdokładniejszy i najwyraźniejszy pouczyć strony, a w szczególności nabywców - parcelarzy o niebezpieczeństwie, jakie im ewent. grozi na wypadek niewykonania przejętego przez sprzedającego obowiązku wymazania ciążących na macierzystym gruncie ciężarów wzgl. zwolnienia z pod ich zastawu sprzedanej parceli. Ścisłe takie pouczenie winien notarjusz uwidocznić w samym akcie.

We własnej mojej praktyce zwykłem to czynić w następującej formie:

Dokumentujący notarjusz pouczył nabywców parceli o tem, że stają się właścicielami dopiero z chwilą zapisania ich w księdze wieczystej, do której to chwili nabyta przez nich niniejszym aktem parcela może być nadal przedmiotem egzekucji wierzycieli sprzedającego i że aż do chwili wymazania ciążących na macierzystym gruncie praw rzeczowych osób trzecich wzgl. do chwili zwolnienia z pod ich zastawu parcela ta odpowiada nadal za całość ciężarów macierzystego gruntu. W myśl tego pouczenia ostrzegł dokumentujący notarjusz nabywców, by przed wymazaniem wszystkich nie przejętych przez nich ciężarów i przed zapisaniem ich w księdze wieczystej jako właścicieli nabytej niniejszym aktem parceli wzgl. przed zwolnieniem tejże parceli z pod zastawu nieprzejętych ciężarów hipotecznych, nie uiszczali do rąk sprzedającego żadnej ceny kupna i nie czynili na oddanej im w posiadanie parceli żadnych inwestycji.

Jeżeli mimo takiego pouczenia i ostrzeżenia obydwie strony wyrażą wolę swą inaczej lub postąpią inaczej, natenczas nie grozi notarjuszowi żaden regres z tytułu zaniedbania obowiązku dostatecznego pouczenia stron.

W myśl § 839 niem. kod. cyw. oraz ustalonej jego w tym kierunku interpretacji odpowiada notarjusz nietylko za czynność niedozwoloną, ale także za zaniechanie czynności wskazanej wzgl. koniecznej w interesie stron, a zatem, jak powyżej już omówiono, za zaniedbanie dostatecznego pouczenia wzgl. ostrzeżenia (*cfr.* S. Rz. tom 56 str. 92).

Nadmienić w końcu wypada, że odpowiedzialność przewidziana w § 839 niem. kod. cyw. nie ogranicza się tylko do odpowiedzialności wobec osób, na których zlecenie notarjusz odnośny akt sporządza, lecz rozciąga się na wszystkie te osoby, których interes przez ten akt został z winy notarjusza naruszony (*cfr.* S. Rz. tom 58 str. 296).

Prawo odszkodowania przysługuje jednakże jedynie tym osobom, które takie prawo wywodzić mogą z treści nieważnego aktu jako takiego. To też prawa tego rościć nie mogą wobec notarjusza np. pośrednicy za nieotrzymanie prowizji skutkiem zawinionej przez notarjusza nieważności aktu (*cfr.* S. Rz. tom 46 str. 213 i nast.), chyba że w akcie samym strona wyraźnie przejęła odnośne zobowiązanie.

FRANCISZEK GÓRSKI

PRAWA NABYTE
BYŁYCH KANDYDATÓW NOTARJALNYCH

Wedle obowiązującej w Małopolsce po dzień 1 stycznia 1934 roku ustawy notarjalnej z dnia 25 lipca 1871 roku Nr. 75 Dzpp. kandydat notarjalny (wedle p. o n. — aplikant notarjalny) po upływie dwuletniej praktyki wyłącznie notarjalnej, mógł zdawać egzamin przed komisją egzaminacyjną złożoną z trzech sędziów apelacyjnych, z których jeden przewodniczył, oraz jednego notarjusza, a po upływie łącznej czteroletniej praktyki, uzyskiwał prawo zastępowania notarjusza, czyli jak się utarła w praktyce nazwa, stawał się substytutem notarjalnym.

Wedle obowiązującego od 1 stycznia 1934 roku prawa o notarjacie, aplikacja notarjalna trwa lat pięć, po upływie tej aplikacji może aplikant poddać się egzaminowi i po złożeniu egzaminu notarjalnego automatycznie następuje wpis na listę asesorów (art. 58 § 1, art. 59 § 1 i art. 60 § 1 p. o n.).

Artykuł 139 p. o n. zawiera przepisy szczególne, dotyczące tych aplikantów notarjalnych (kandydatów), którzy rozpoczęli praktykę notarjalną przed wejściem w życie p. o n. I tak:

a) Substytuci notarjalni stają się automatycznie z dniem 1 stycznia 1934 roku asesorami notarjalnymi. Ustawa notarjalna z 25.VII.1871 nie zna wprawdzie terminu „substytut notarjalny", jednak w praktyce utarła się ta nazwa dla oznaczenia tych kandydatów notarjalnych, którzy mają dwa lata praktyki wyłącznie notarjalnej, egzamin oraz dalsze dwa lata praktyki notarjalnej, sędziowskiej czy adwokackiej, względnie od tej dalszej dwuletniej praktyki zostali zwolnieni przez Pana Ministra Sprawiedliwości czyli otrzymali „veniam".

b) Kandydaci notarjalni, a zatem ci kandydaci, którzy nie mają wymogów wyżej pod a) określonych, by stać się asesorami notarjalnymi, stają się z dniem 1 stycznia 1934 aplikantami notarjalnymi, jednak mogą przystąpić do egzaminu notarjalnego według p. o n. (jeśli chodzi o sam egzamin pod względem formalnym i materjalnym przy zastosowaniu art. 59 p. o n.), jednakże mogą składać egzamin w czasie (terminie) określonym przepisami ustawy notarjalnej z 25.VII.1871 roku, to jest po upływie 2 lat od rozpoczęcia praktyki.

Przepisy wprowadzające do p. o n. nie zawierają żadnych przepisów, dotyczących wpisu na listę asesorów tych aplikantów (kandydatów) notarjalnych, którzy rozpoczęli praktykę przed 1 stycznia 1934, złożyli egzamin notarjalny przed 1 stycznia 1934, a nie nabyli w dniu 1 stycznia 1934 prawa wpisania na listę asesorów, gdyż brakło im do dnia 1 stycznia 1934 czteroletniej praktyki notarjalnej oraz tych, którzy rozpoczęli praktykę przed 1 stycznia 1934, złożyli egzamin notarjalny po 1 stycznia 1934 na podstawie § 1 art. 139 p. o n. po dwuletniej praktyce.

Wobec tego, że powyższe przepisy p. o n. są rozmaicie interpretowane, chciałbym przedstawić moje zapatrywanie, aby w sprawie tej aktualnej obecnie w okręgach Sądów Apelacyjnych we Lwowie i Krakowie oraz Sądu Okręgowego w Cieszynie, wywołać ewentualną dyskusję.

Otóż przedewszystkiem do kandydatów notarjalnych, którzy mają praktykę wyłącznie notarjalną, nie ma zastosowania przepis art. 139 § 2 p. o n., odnoszący się tylko do tych kandydatów notarjalnych, którzy złożyli egzamin adwokacki lub sędziowski, gdyż ci ostatni stają się asesorami dopiero po upływie dwuletniej praktyki notarjalnej, licząc od daty złożenia egzaminu sędziowskiego lub adwokackiego. Prawo o notarjacie ma na celu zapewnić tym kandydatom przynajmniej dwuletnią praktykę, aby przez czas tej praktyki zaznajomili się z agendami notarjalnemi i techniką praktyki notarjalnej.

Przez porównanie przepisów § 1 art. 139 z § 1 art. 60 p. o n. mogłaby się nasunąć interpretacja, że ten aplikant, który rozpoczął praktykę notarjalną przed 1 stycznia 1934, a następnie po tej dacie złożył egzamin notarjalny, a mógł być dopuszczony do egzaminu dopiero po dwuletniej praktyce, staje się asesorem notarjalnym na drugi dzień po złożeniu egzaminu. Byłby to jednak przywilej niczem nieuzasadniony, gdyż np. aplikant (kandydat), który złożył egzamin notarjalny w grudniu 1933, po dwuletniej praktyce, nie stał się asesorem z dniem 1 stycznia 1934, albowiem nie był w tym dniu „substytutem notarjalnym" i byłby zatem w gorszem położeniu.

Przyjąć zatem należy interpretację inną, opartą na ogólnej zasadzie prawnej, że ustawodawca chciał chronić nabyte prawa.

Z przepisu § 1 art. 139 p. o n., wedle którego aplikant (kandydat) notarjalny, który rozpoczął praktykę przed 1 stycznia 1934, a więc za czasów obowiązywania ustawy notarjalnej z 25.VII.1871, może zdawać egzamin notarjalny w terminie dwuletnim od rozpoczęcia praktyki, widoczne jest, że ustawodawca chroni nabyte prawa kandydata notarjalne-

(dokończenie obok na str. 7)

JULJAN TOMKIEWICZ i JÓZEF BLOCH

FORMA NOTARJALNA
W PRZEPISACH KODEKSU HANDLOWEGO
O SPÓŁKACH Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ*)

Przepisy Kodeksu Handlowego o spółkach z ogr. odp. (art. 158—306 i 491—497) rozróżniają dwie formy czynności notarjalnych: akty notarjalne i protokół notarjalny.

U m o w a s p ó ł k i powinna być zawarta w formie aktu notarjalnego pod rygorem nieważności (art. 162 § 1 K. H.). Również postanowienia uzupełniające lub zmieniające postanowienia umowy przed zarejestrowaniem spółki winny być ujęte w formę aktu notarjalnego. Natomiast ustanowienie władz spółki, w odrębnym akcie po zawarciu umowy spółki nie wymaga formy aktu notarjalnego. Również przeredagowanie umowy spółki zawartej przed 1 lipca r. 1934 celem uzgodnienia jej z przepisami Kodeksu Handlowego nie wymaga formy aktu notarjalnego (art. XLIX przepisów wprowadzających K. H.).

Czy p e ł n o m o c n i c t w o do zawarcia umowy spółki z o. o. wymaga formy aktu notarjalnego? Art. 3 uchylonego przez przepisy wprow. K. H. (art. IV p. 4) Prawa o spółkach z ogr. odp. z dn. 27.X.1933 r. zawierał następujące postanowienie: „Pełnomocnictwo do zawarcia umowy spółki powinno być stwierdzone dokumentem prywatnym z podpisem uwierzytelnionym przez notarjusza". Powyższe postanowienie zostało pominięte w obecnie obowiązującej ustawie, wobec czego należy stosować ogólną zasadę prawa, wyrażoną w art. 96 § 2 Kod. Zob., iż pełnomocnictwo powinno pod nieważnością nastąpić w takiej formie, jaka jest wymagana do ważności umowy. Ponieważ umowa spółki powinna być zawarta w formie aktu notarjalnego, przeto pełnomocnictwo do zawarcia umowy spółki jakoteż do jej uzupełnienia lub zmiany winno być sporządzone również w tej formie, wobec czego pełnomocnictwo stwierdzone dokumentem prywatnym z podpisem notarjalnie uwierzytelnionym nie jest dostateczne. Pogląd przeciwny, wyprowadzający z postanowienia art. 82 Prawa o Notarjacie, przepisującego dla pełnomocnictw do zawarcia umów o przejściu, ograniczeniu lub obciążeniu prawa własności do nieruchomości formę aktu notarjalnego, wniosek, że w innych przypadkach pełnomocnictwo nie wymaga tej formy, jest błędny, albowiem przepis ten nie ma charakteru postanowienia wyjątkowego, ograniczającego wymóg formy aktu notarjalnego jedynie do przypadków wymienionych w powołanym przepisie art. 82.

W związku z powyższem powstaje pytanie, czy

---

*) Ogłaszamy wywód p. p. *Juljana Tomkiewicza i Józefa Blocha*, adwokatów w Warszawie, wspóautorów komentarza do przepisów Kodeksu Handlowego o spółkach z ogr. odp., który ukazał się niedawno na rynku księgarskim, jak to we właściwem miejscu zaznaczyliśmy (Nr. 20, str. 32). Poniższy wywód, traktujący wyłączone zagadnienia z dziedziny przepisów o sp. z ogr. odp. w zakresie dotyczącym bezpośrednio praktyki notarjalnej, jest celowem opracowaniem kwestji z któremi notarjusz najczęściej może się stykać. Oczywiście — co uważamy za zasadę ogólną — stanowisko Autorów w poszczególnych sprawach jest wyrazem Ich osobistych poglądów, jako substrat do ewent. wymiany zdań. (R e d.).

(dokończenie ze str. 6-ej)

go. Nie byłoby zrozumiałem, dlaczego ustawodawca zezwalałby na składanie egzaminu aplikantowi (b. kandydatowi) notarjalnemu po 2 latach praktyki, chronił jego nabyte już prawa po to, by tenże aplikant wyczekiwał na prawo zastępowania notarjusza, to jest wpis na listę asesorów, jeszcze trzy lata, jako czasokres uzupełniający do lat pięciu. Na żadnym przepisie nie byłby oparty wymóg dalszej dwuletniej praktyki od chwili złożenia egzaminu, do wpisu na listę asesorów, gdyż przepis taki odnosi się tylko do aplikantów z egzaminem sędziowskim lub adwokackim.

Przyjąć zatem należałoby, że ustawodawca chciał na aplikantów notarjalnych, którzy rozpoczęli praktykę przed 1 stycznia 1934, to jest za czasów obowiązywania ustawy notarjalnej z 25.VII.1871, rozciągnąć przepisy tej ustawy notarjalnej z 1871 roku nie tylko pod względem terminu zdawania egzaminu notarjalnego, ale także pod względem nabycia prawa zastępowania notarjusza, to jest wpisu na listę asesorów.

Zdaniem mojem — aplikanci notarjalni, którzy rozpoczęli praktykę notarjalną przed 1 stycznia 1934 roku winni być wpisani na listę asesorów notarjalnych z m o c y s a m e g o p r a w a b e z z w ł o c z n i e p o o d b y c i u c z t e r o l e t n i e j p r a k t y k i n o t a r j a l n e j (do której może być zaliczona dwuletnia praktyka sądowa lub adwokacka), jeśli w ciągu tego czasu złożyli egzamin notarjalny, względnie winni być wpisani na listę asesorów n a d r u g i d z i e ń p o z ł o ż e n i u e g z a m i n u n o t a r j a l n e g o, jeśli składali egzamin już po odbyciu czteroletniej praktyki.

pełnomocnictwo do zastępowania spólnika na zgromadzeniu, zwołanem dla powzięcia uchwał, wymagających formy notarjalnej (zmiana umowy, rozwiązanie spółki i t. d.), winno być również zeznane w formie notarjalnej. Art. 234 § 2 K. H. przepisuje, że pełnomocnictwo do uczestniczenia w zgromadzeniu spólników powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności. Wobec takiego przepisu szczególnego zasada ogólna art. 96 § 2 Kod. Zob. nie ma tu zastosowania. Skoro zaś art. 234 § 2 K. H. nie przepisuje szczególnej formy pełnomocnictwa dla udziału w zgromadzeniu, na którem zapadają uchwały, które wymagają formy notarjalnej, uznać należy, że również dla udziału w zgromadzeniu, uchwalającem zmianę umowy spółki, rozwiązanie spółki i t. d., wystarczającem jest pełnomocnictwo na piśmie, przyczem poświadczenie własnoręczności podpisu na pełnomocnictwie nie jest wymagane. Orzecznictwo niemieckie stoi na stanowisku, że umowa spółki może taki wymóg zawierać *(Reichsgericht* 40,8). Natomiast, zdaniem naszem, ze względu na stanowczy charakter przepisu art. 234 § 2 K. H. umowa spółki nie może zezwolić na udzielanie ustnego pełnomocnictwa (inaczej *Namitkiewicz,* „Przegląd Notarjalny, Nr. 2 z r. 1934).

Pełnomocnictwo do zawarcia umowy spółki winno być szczególne: pełnomocnictwo ogólne nie jest wystarczające, gdyż nie upoważnia ono do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu (art. 95 § 1 Kod. Zob.). Odmienny pogląd wyraził *Namitkiewicz* (Przegl. Not., Nr. 12 z r. 1933).

Ustawa austrjacka o spółkach z ogr. odp. (art. 4) wymagała pełnomocnictwa szczególnego w odróżnieniu od ustawy niemieckiej, stanowiącej w art. 2, że „podpisywanie przez pełnomocników jest dopuszczalne jedynie na mocy pełnomocnictwa sądownie lub notarjalnie poświadczonego, albo uwierzytelnionego", zatem nie wymagającej, aby pełnomocnictwo było szczególne.

Nie jest wymagane, aby w pełnomocnictwie były wskazane istotne warunki umowy, mającej być zawartą. Przekroczenie jednak granic pełnomocnictwa powoduje nieważność umowy. Nieważności tej nie uchyla późniejsze udzielenie dodatkowego pełnomocnictwa (Sąd Najwyższy III. z dn. 29.XI. 1927 R. 917/28, „Przegląd Prawa i Administracji" s. p. 147/28).

Jeden pełnomocnik może zastępować kilku spólników.

Członkowie zarządu spółki z o. o. lub innej osoby prawnej, przyjmujący udział w zawiązaniu innej spółki z o. o., nie są obowiązani składać pełnomocnictwa; wystarczy złożenie przez nich dowodu, stwierdzającego ich uprawnienie do reprezentowania osoby prawnej.

Prokura nie uprawnia do podpisania umowy spółki z o. o., gdyż w myśl art. 61 Kod. Handl., prokura upoważnia do wszystkich czynności, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa zarobkowego, zaś do zakresu przedsiębiorstwa nie należy zajmowanie się zawiązywaniem spółek z o. o. *(Brodman, Gesetz betr. die G. m. b. H.*, § 2, uw. 4 c; *Liebmann, Kommentar zu d. Gesetz betr. d. G. m. b. H.*, § 2, uw. 10; *Doliński,* Austryjackie Prawo spółek z ogr. odp., str. 87; *contra: Oberst. Gerichtshof* Wiedeń 8.X.1907 R. II 270/7 Gz. 17/1908 i *Staub, Kommentar zum Gesetz betr. G. m. b. H.*, § 2 uw. 7).

Pełnomocnictwo do uczestniczenia w zgromadzeniu spólników może być ogólne do zastępowania na wszystkich zgromadzeniach spółki, bądź też szczególne do udziału na pewnem określonem zgromadzeniu. Ustawa austrjacka (§ 39) wymagała, aby pełnomocnictwo było szczególne. Zdaniem naszem pod rządem Kodeksu Handlowego wystarcza pełnomocnictwo ogólne. Na tem stanowisku stoi orzecznictwo niemieckie *(Rechtsprechung der Oberlandesgerichte* — 3, 66).

Ustawowi zastępcy osób niezdolnych do działania i osób prawnych nie potrzebują wykazać się pełnomocnictwem do wykonania prawa głosu, powinni jednak udokumentować swoje uprawnienia do reprezentowania tych osób(odpis z rejestru, postanowienie sądu i t. d.).

Upoważnienie telegraficzne nie jest wystarczające *(Namitkiewicz,* Przegl. Not. Nr. 2 z r. 1934; *Kaczkowski,* Prawo Akcyjne, uw. 2 do art. 65) Natomiast według *H. W. Kona* (komentarz do prawa o spółkach akc., art. 65, uw. 2a) depesza wystosowana do przewodniczącego zgromadzenia z poświadczonym przez urząd telegraficzny podpisem wysyłającego jest należytem pełnomocnictwem.

P r z y s t ą p i e n i e do spółki nowego spólnika, wstępującego na zasadzie umowy spółki i obejmującego udziały w podwyższonym kapitale zakładowym wymaga oświadczenia w formie aktu notarjalnego (art. 256 K. H.).

Oświadczenie w tej formie obowiązuje tylko nowego spólnika, natomiast dotychczasowi spólnicy, obejmując udziały w podwyższonym kapitale — w braku odmiennego postanowienia w umowie spółki — oświadczają o tem przystąpieniu do protokółu uchwały bez potrzeby sporządzenia specjalnego aktu notarjalnego *(Namitkiewicz,* Przegl. Not. Nr. 7 z r. 1934; odmiennie *Krzemicki,* Prawo o spółkach z o. o., art. 85, uw. 1).

Oświadczenie o przystąpieniu nowego spólnika uskutecznione bez zachowania przepisanej formy nie nabiera mocy prawnej przez wniesienie wpłaty na objęty udział oraz przez wpisanie podwyższenia do rejestru handlowego. W ostatnim przypadku ma zastosowanie art. 173 K. H. (art. 254 § 6 K. H.). Na gruncie ustawy niemieckiej kwestja powyższa jest

sporna (p. *Brodmann*, l. c., § 55, uw. 2c; *Liebmann*, l. c., § 55, 3; *Hachenburg, Kommentar zum Gesetz betr. die G. m. b. H.*, § 55, 17; *Scholtz, Kommentar zum G. m. b. H.*, 555).

Pełnomocnictwo do zeznania oświadczenia, o którem jest mowa w art. 256 K. H. winno być sporządzone również w formie aktu notarjalnego (arg. z art. 96 § 2 Kod. Zob.). Pełnomocnikiem może być także spólnik. Pełnomocnictwo powinno być szczególne, gdyż do podwyższenia kapitału należy stosować analogję z zawiązaniem spółki (*Neukamp*, G. Z. 57. 485).

Czy zbycie, względnie zastaw udziału w spółce z o. o. wymaga formy aktu notarjalnego?

Prawo o spółkach z o. o., które obowiązywało do 1.VII.1934 r. w art. 17 wymagało do zbycia lub zastawu udziału aktu notarjalnego. Prawo w obecnem brzmieniu wymaga tylko formy piśmiennej (art. 180), wobec czego zbędnem jest nawet poświadczenie przez notarjusza podpisów stron. W związku z tem pełnomocnictwo do zbycia lub nabycia, względnie zastawienia udziału również może być udzielone w drodze pełnomocnictwa na piśmie bez potrzeby poświadczenia podpisu mocodawcy. Za błędny należy uznać pogląd, że nabycie udziału wymaga również obecnie formy aktu notarjalnego, a to na mocy analogji z art. 250 K. H., wymagającym aktu notarjalnego dla oświadczenia spólnika, obejmującego udział w podwyższonym kapitale zakładowym o przystąpieniu do spółki. Powyższa analogja jest nietrafna, gdyż osoba obejmująca nowy udział w spółce składa oświadczenie o przystąpieniu do spółki na zasadzie umowy spółki, natomiast nabywca udziału przez akt nabycia zostaje podstawiony we wszelkie prawa i zobowiązania zbywcy, wynikające z postanowień umowy spółki, a więc nie zachodzi przystąpienie do spółki. Stanowisko powyższe utwierdza również zestawienie obecnego tekstu prawa z obowiązującym do 1.VII. 1934 r.

Zmiana postanowień umowy spółki wymaga uchwały spólników (art. 254 § 1 K. H.), która winna być pod rygorem nieważności protokółowana przez notarjusza (art. 254 § 2 K. H.). Protokóły (art. 103 § 1 Prawa o Not.) spisuje się w formie aktu notarjalnego (art. 105 Prawa o Not.) z tem, że notarjusz nie jest obowiązany sprawdzać tożsamości uczestników i nie są wymagane podpisy osób uczestniczących w zgromadzeniu, a wystarczające jest podpisanie przez przewodniczącego zgromadzenia i notarjusza (art. 103 § 2 i § 3 Pr. o Not.).

Podwyższenie kapitału zakładowego następuje bądź na mocy dotychczasowych postanowień umowy spółki, jeżeli przewiduje ona podwyższenie kapitału, określając szczegółowo wysokość podwyższonego kapitału, terminy i warunki wpłaty lub pozostawiając to ogólnie uchwale zgromadzenia, bądź też w drodze zmiany umowy spółki, jeśli umowa ta postanowień o podwyższeniu kapitału nie zawiera. W ostatnim przypadku uchwała zgromadzenia spólników winna być zaprotokółowana przez notarjusza (art. 266 § 1 i 254 § 2).

Również obniżenie kapitału zakładowego stanowi zmianę umowy spółki i następuje w drodze uchwały spólników, sporządzonej w formie protokółu notarjalnego. Prawo o spółkach z o. o. zawierało następujące postanowienie: „Obniżenie kapitału zakładowego może nastąpić tylko przez zmianę umowy spółki". Wprawdzie powyższe postanowienie zostało w obecnej redakcji pominięte, jednakże uznać należy, że obniżenie kapitału zakładowego może mieć miejsce tylko przez zmianę umowy spółki, gdyż wysokość kapitału zakładowego stanowi istotny element umowy spółki (art. 162 K. H.), a ponadto postanowienia o obniżeniu kapitału zakładowego zostały zamieszczone w rozdziale: „o zmianie umowy spółki".

Uchwały zgromadzenia spólników o połączeniu spółek (fuzja) z o. o. (art. 284 K. H.) powinny być stwierdzone protokółem notarjalnym pod rygorem nieważności (analogja z art. 255 § 1 i art. 262 p. 2 K. H.). W przypadku łączenia się spółek z o. o. przez zawiązanie nowej spółki z o. o. spólnicy łączących się spółek zawrą umowę nowej spółki (art. 289 K. H.). Umowa nowej spółki powinna być zawarta w formie aktu notarjalnego pod rygorem nieważności (analogja z art. 162 § 1 K. H.).

Uchwała zgromadzenia spólników o rozwiązaniu spółki winna być stwierdzona protokółem notarjalnym pod rygorem nieważności (art. 262 p. 2 K. H.).

Uchwała o przekształceniu spółki akcyjnej na spółkę z o. o. (art. 492 K. H.) lub o przekształceniu spółki z o. o. na spółkę akcyjną (art. 497 K. H.) winna być stwierdzona protokółem notarjalnym.

NOWY DYREKTOR
DEPARTAMENTU USTAWODAWCZEGO MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

Opróżnione po zgonie nieodżałowanego człowieka i świetnego prawnika ś. p. Stanisława Zaleskiego stanowisko Dyrektora Departamentu Ustawodawczego w Ministerstwie Sprawiedliwości objął z dniem 1 listopada r. b. p. prof. Karol Lutostański, członek Komisji Kodyfikacyjnej i jej wice - prezydent, profesor prawa cywilnego i dziekan wydziału prawnego Uniwersytetu Warszawskiego.

Nowego dyrektora Departamentu Ustawodawczego, znanego uczonego prawnika, cały świat prawniczy powita niezawodnie z wysokiem zadowoleniem.

Prof. Dr. JERZY MICHALSKI

WPŁYW WYGAŚNIĘCIA ŹRÓDŁA DOCHODU NA OBOWIĄZEK PODATKOWY*)

I.

Tematem niniejszych rozważań jest danie odpowiedzi na pytanie: jaki ma wpływ wygaśnięcie źródła dochodu tak zwanego fundowanego (t. j. niezależnego) osoby fizycznej, mającej miejsce zamieszkania lub pobytu na obszarze Państwa Polskiego, na jej obowiązek podatkowy?

To znaczy — eliminuję z obrębu moich rozważań: 1) wszelkie osoby prawne (krajowe i zagraniczne), 2) osoby fizyczne, niemające miejsca zamieszkania na obszarze Rzeczypospolitej, i wreszcie 3) osoby, pobierające dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń na najemną pracę (dział II Ustawy).

Mówiąc praktycznie i przykładowo chodzi mi więc o takie wypadki: czy notarjusz, który do końca r. 1933 wykonywał swój zawód lub przemysłowiec, który do końca 1933 roku prowadził swe przedsiębiorstwo albo kupiec, który zwinął swój sklep z końcem r. 1933, czy oni wszyscy mają podlegać w roku 1934 państwowemu podatkowi dochodowemu od dochodu, jaki uzyskali w r. 1933 z powyższych źródeł?

Pytanie powyższe, ze ścieśnieniem obrębu rozważań do powyższego zakresu, jest wskazane postawić z tej przyczyny, ponieważ, o ile chodzi: 1) o tutejszokrajowe towarzystwa i zakłady, obowiązane do publicznego składania rachunków, 2) tudzież o osoby fizyczne i prawne, mieszkające, względnie mające siedzibę poza obszarem Rzeczypospolitej, — nasza ustawa o państwowym podatku dochodowym w art. 80 i 81 normuje jasno i wyraźnie, w sposób wykluczający wątpliwości, w których wypadkach i odkąd gaśnie ich obowiązek podatkowy, 3) o ile zaś chodzi o dochody z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, to ponieważ wymiar podatku w tych wypadkach (art. 113 ust.) nie ma miejsca, a podstawę do obliczenia podatku, potrącanego przy każdej miesięcznej wypłacie, stanowi (art. 111 ust.) wysokość wynagrodzenia — zgaśnięcie dochodu tego rodzaju z końcem np. 1933 r. powoduje tem samem niewątpliwie automatyczne wygaśnięcie obowiązku podatkowego w roku 1934.

Natomiast istnieje luka w tym przedmiocie w ustawie, o ile chodzi o osoby fizyczne, mające miejsce zamieszkania lub pobytu na obszarze naszego Państwa, czyli, o ile chodzi o obywateli Państwa Polskiego, którzy z końcem pewnego roku utracili dotychczasowe źródło dochodu tak zwanego fundowanego (ściśle mówiąc — niezależnego), luka, której wypełnienia jednak domagają się konieczności życiowe.

Stąd właśnie usiłowanie wypełnienia tej luki, to jest danie odpowiedzi na pytanie, postawione na wstępie.

II.

Chcąc odpowiedzieć temu zadaniu, wypada przedewszystkiem wyjaśnić zasadniczo dwie podstawowe kwestje, stanowiące przesłanki dla odpowiedzi na powyższe pytanie. W szczególności należy wyjaśnić:

I) Co stanowi przedmiot podatku dochodowego i jaki jest stosunek przedmiotu opodatkowania do podstawy opodatkowania, oraz co to jest podstawa opodatkowania?

Muszę zaznaczyć, że trafny pogląd na te rzeczy utrudnia i mąci nieścisła terminologja naszej ustawy o podatku dochodowym, która w art. 13 dobrze nazywa i określa „podstawę opodatkowania", natomiast w art. 3, mówiąc o „źródłach dochodu" używa w tytule błędnej nazwy „przedmiot opodatkowania", co umysły wielu na błędne prowadzi tory.

II) Druga kwestja, która również musi być tutaj wyjaśniona, jest ta: jeżeli ktoś był np. rejentem czy kupcem i t. d. w roku 1930, 1931 i 1932, tj. w ciągu 3 lat i z końcem r. 1932 z tego, czy innego powodu, przestał prowadzić rejenturę lub wykonywać przedsiębiorstwo handlowe, za ile lat istnieje obowiązek płacenia podatku dochodowego, za dwa, czy za trzy lata i za które?

Jeżeli obie powyższe kwestje (ad I i ad II) będą ze stanowiska naszego ustawodawstwa wyświetlone należycie, wtedy odpowiedź na pytanie: „jaki ma wpływ zgaśnięcie źródła dochodu na obowiązek podatkowy", o ile chodzi o osoby fizyczne w Państwie Polskiem zamieszkałe i pobierające dochody niezależne (tj. nie z uposażeń służbowych i t. p.) nie powinna natrafić na trudności.

*) W Nr. 12 (str. 20) zamieściliśmy sprawozdanie z wieczoru dyskusyjnego w Towarzystwie Prawniczem w Warszawie na temat, wyrażony w tytule następującego wywodu prof. dr. *Jerzego Michalskiego*, b. Ministra Skarbu. W rzeczonem sprawozdaniu daliśmy streszczenie referatu, wygłoszonego wówczas przez Autora, obecnie zaś drukujemy referat ten w ujęciu artykułowem. Czynimy to z dwuch względów: raz, że temat jest prawniczo ciekawy i praktycznie doniosły, a drugie, że wywód poniższy pióra znakomitego znawcy skarbowości zawiera niejeden cenny przyczynek do teorji podatku dochodowego i do polskiego prawa pozytywnego w tym przedmiocie. Zmiana układu ustawy (Dz. Ust. Nr. 76, poz. 715, 1934 r.) i rozp. wykon. (Dz. Ust. Nr. 85, poz. 769, 1934 r.) jest bez znaczenia dla sprawy, gdyż art. 1, 2, 3 i 13 ustawy pozostały niezmienione, art. 76 jest zastąpiony przez art. 30, art. 84 — przez art. 38, § 140 rozp. wyk. = § 44 i § 150 = § 50 w nowym układzie (R e d.).

Wypada mi tu jeszcze zaznaczyć, że rozporządzenie wykonawcze, wydane do ustawy o podatku dochodowym i głoszone w Dzienniku Ustaw, w § 140 mówi wprawdzie, że osoby fizyczne przestają podlegać obowiązkowi podatkowemu z końcem tego roku, w którym zaistniały okoliczności, uzasadniające zgaśnięcie obowiązku podatkowego, jednak to wyrażenie: w którym zaistniały i t. d. — moim zdaniem — wcale nie jest identyczne z powiedzeniem „w którym zgasło źródło dochodu" i nie wyklucza też (moim zdaniem błędnej, ale napotykanej) interpretacji, że w r. 1934 płaci się rzekomo podatek dochodowy od dochodu roku 1933 i za rok 1933, choć ten dochód przestał płynąć z końcem r. 1933, z powodu wygaśnięcia w tym czasie źródła dochodu, a więc, że istnieje jeszcze w roku 1934 obowiązek podatkowy, który miałby gasnąć w tym wypadku dopiero z końcem r. 1934. Zresztą, to nie jest przepis ustawowy, ale rozporządzenia wykonawczego, który każdej chwili może być zmieniony przez władze wykonawcze.

III.

Przystępując obecnie do wyjaśnienia obu powyższych kwestyj (I i II), zaczynam od analizy pierwszej z nich: co jest przedmiotem podatku dochodowego, co to jest podstawa opodatkowania i jaki jest stosunek przedmiotu opodatkowania do podstawy opodatkowania?

Rozpatrzmy najpierw zasadnicze dla rozważań naszych pojęcie podstawy opodatkowania.

Przedmiotem opodatkowania, o ile chodzi o podatek dochodowy, jest oczywiście dochód. Ponieważ dochód tworzy się wolno, w ciągu długiego szeregu dni, tygodni i miesięcy, i, narastając zwolna, zmienia się stale w czasie, musi więc istnieć jakaś droga, jakiś sposób, za pomocą którego ustawodawca, który zamierza wprowadzić podatek dochodowy, może dochód schwycić niejako w swoje sidła; koniecznem jest więc do tego celu pewne narzędzie, niejako instrument techniczny, który ma na celu określić w sposób możliwie jasny i praktycznie łatwo przeprowadzalny, z jakiego okresu czasu dochód ma być wzięty do opodatkowania. To jest właśnie, moim zdaniem, podstawa opodatkowania. Ta metoda, to narzędzie techniczne, jak wogóle wszystkie metody i narzędzia, może być różna, i bywa też faktycznie różna przy zasadniczo jednej i tej samej konstrukcji tego podatku, tj. podmiotowego i przedmiotowego obowiązku podatkowego.

To znaczy, że „obowiązek podatkowy" jest pojęciem całkowicie odmiennem, różnem od podstawy opodatkowania. I tak — podmiotowo obejmuje obowiązek podatkowy te osoby, które są obowiązane do opłacania podatku dochodowego (ob. tytuł naszego art. 1 i art. 2 ustawy o państw. podatku dochodowym), przedmiotowo zaś obejmuje dochód, ale nie każdy wogóle, ale dochód: a) w pewnej, ustawowo dokładnie określonej wysokości, osiągany przez płatnika, b) z pewnych w ustawie szczegółowo oznaczonych źródeł, c) istniejący w pewnym, w ustawie dokładnie określonym czasie i wreszcie d) różnorodnie obliczany, a to zależnie od tego, jaką drogę, jaką metodę wybrał sobie ustawodawca, normując tak zwaną podstawę opodatkowania, która w ten sposób stanowi jeden z czynników przedmiotowego obowiązku podatkowego.

Z literatury prawa skarbowego i pozytywnych ustawodawstw wiemy (ob. *dr. Robert Meyer „Das Zeitverheltniss zwischen der Steuer und dem Einkommen und seiner Theilen". Wien*. 1901. Str. 20 i nast.), że ta podstawa opodatkowania w dziale podatku dochodowego może być i bywa trojaka: a) albo jest nią przecięcie dochodów z kilku lat ubiegłych — 2 lub 3 poprzedzających rok podatkowy, b) albo dochód z roku, poprzedzającego rok podatkowy, c) albo wreszcie domniemany — przypuszczalny dochód roku podatkowego. Nie istnieje więc jedno pojęcie „podstawy opodatkowania", która będąc tylko pewną metodą, zmierzającą do uchwycenia dla celów opodatkowania zjawiska tak zmiennego i płynnego, jakiem jest dochód, może być *de lege ferenda* i jest *de lege lata* różnolicie konstruowana, przy zasadniczo jednolitej konstrukcji „obowiązku" podatkowego, tak podmiotowego jak i przedmiotowego, który w ten sposób, w swej istocie, nie jest wcale uzależniony od takiej czy innej „podstawy opodatkowania".

O ile chodzi o polską ustawę o podatku dochodowym, to nie może ulegać żadnej wątpliwości, że w tej ustawie dwie rzeczy, dwa pojęcia są jasno i wyraźnie sformułowane, t. j. 1) kto jest u nas obowiązany do płacenia tego podatku (art. 1 i 2) i 2) jaką jest u nas podstawa opodatkowania (art. 13).

Natomiast nigdzie ustawa nasza nie mówi, co jest przedmiotem opodatkowania, to jest, jaki dochód, z którego okresu czasu, podlega opodatkowaniu, gdyż — jak już wspomniałem wyżej — wprawdzie art. 3 ustawy nosi tytuł „przedmiot opodatkowania", natomiast tekst tego artykułu wymienia 7 źródeł, z których płynące dochody podlegają opodatkowaniu. Tytuł więc z tekstem artykułu jest w widocznej sprzeczności.

W tem tkwi właśnie luka w ustawie, która nie normuje przedmiotowego obowiązku podatkowego. Lukę tę należy wypełnić — musi się wypełnić, gdyż życie, jego konieczności, tego się domagają. Chodzi obecnie o to, jak należy ją wypełnić, aby być w zgodzie z intencją ustawy.

Zbudowałem sobie w ten sposób podstawy do odpowiedzi na pytanie: co jest u nas przedmiotem podatku dochodowego i jaki jest stosunek przedmiotu

opodatkowania do podstawy opodatkowania? — i obecnie odpowiadam na to pytanie w sposób taki:

Przedmiotem opodatkowania jest dochód roku podatkowego, podczas gdy dochód roku poprzedniego stanowi jedynie podstawę dla obliczenia cyfrowo w chwili wymiaru podatku, niedającego się obliczyć — wogóle nieznanego jeszcze dochodu roku podatkowego. A więc jeżeli n. p. w roku 1934 płacę podatek dochodowy, to wedle mego zdania, przedmiotem podatku jest dochód r. 1934, a tylko z technicznych względów cyfrowe ustalenie wysokości tego podatku, oparte jest na dochodzie już znanym, zamkniętym, istniejącym — z ostatniego roku, poprzedzającego rok podatkowy. Jeżeli nie mam dochodu w roku 1934, to nie mam *eo ipso* obowiązku płacenia tego podatku w roku 1934. Przy opodatkowaniu bowiem może wchodzić, moim zdaniem w rachubę jedynie żywe źródło dochodu, takie, które w danym roku podatkowym istnieje, z którego płynie dochód, nigdy zaś źródło zamarłe, które kiedyś istniało i z którego kiedyś płynął dochód, ale które z nastaniem roku podatkowego już zgasło i należy do przeszłości. Płaciłem wówczas ten podatek, gdy dochód miałem.

Na poparcie tej tezy przytaczam trzy argumenty:

1) *de lege ferenda* — przemawia za tą tezą wzgląd teoretyczny — istota podatku dochodowego;

2) również posiłkowo — przemawia za nią judykatura z dziedziny tego ustawodawstwa, które służyło polskiemu ustawodawcy za wzór przy tej kodyfikacji;

3) wreszcie *de lege lata* uzasadnia powyższą tezę gramatyczna i logiczna interpretacja niektórych przepisów ustawy o państw podatku dochodowym, które w tym względzie wchodzą w rachubę.

IV.

Ad 1). Podatek dochodowy zajmuje w systemie podatkowym dominujące znaczenie, w nauce jest uważany za ideał podatków, tak że nie brak uczonych (niemieckich), którzy go nazywają monarchą podatków *(Die Königin der Steuern).* Dlaczego i w jakim związku pozostają jego specjalne właściwości z moim tematem?

Otóż dlatego, że wszystkie inne podatki wnioskują o zdolności podatkowej (płatniczej), domniemywają się jedynie na podstawie pewnych zewnętrznych, niejako surowych znamion, które jużto w większym, jużto w mniejszym stopniu uprawdopodobniają sprawiedliwe rozłożenie ciężaru podatkowego, opierają się albo na fakcie spożycia pewnych przedmiotów albo na fakcie posiadania ich, albo, jak to ma miejsce przy podatku majątkowym, opodatkowanie oparte jest na domniemaniu, że posiadanie pewnego majątku w pewnej *a priori* przez ustawodawcę teoretycznie skonstruowanej mierze uzdalnia jego posiadacza, w pewnych granicach, do płacenia podatku i t. d. Natomiast jedynie przy podatku dochodowym, ustalonym indywidualnie z reguły przy współudziale obywateli na podstawie wszystkich czynników przychodów i wydatków, dochodu brutto i netto, przy uwzględnieniu *minimum existentiae,* rodzaju dochodu i stanu rodzinnego, możliwy jest najsprawiedliwszy, na zasadzie tak zwanej progresji oparty rozdział ciężarów podatkowych, dlatego, że dochód, do którego ten podatek nawiązuje, jest tem zasadniczem zjawiskiem, w którem przecinają się z sobą dwie krzywe: dwa problemy, t. j. z jednej strony problem rozdziału dóbr w danem gospodarstwie i z drugiej strony problem rozdziału zapotrzebowania państwa na jednostki gospodarcze, z których składa się dane gospodarstwo społeczne. Wysokość dochodu rozstrzyga o wielkości udziału, jaki ma przypaść na jednostkę gospodarczą z funduszu, który w danym kraju i w danym czasie, w danem gospodarstwie społecznem, stoi do dyspozycji tak dla konsumpcji jak i dla kapitalizacji. Otóż, jeżeli ciężar podatkowy zostanie rozłożony na podstawie tych udziałów w obrębie rocznego dochodu społecznego na poszczególne gospodarstwa indywidualne, wtedy z tego faktu wypłyną same przez się, zasady najsprawiedliwszego rozdziału ciężaru podatkowego, oparte na zasadach i powszechności i równomierności i to w takiej mierze, w jakiej nie można tego osiągnąć w dziedzinie żadnego innego podatku.

Taka jest idea, taki sens, taka *ratio essendi* podatku dochodowego: obciążenie płatnika stosownie do jego możności posiadania. Podatek ten — to jak gdyby cień, który idzie w ślady za żywym człowiekiem, podąża krok w krok za żywym dochodem, to jakgdyby bluszcz, który owija się około dochodu. Gdzie zaś wygasło źródło dochodu, tam niema i dochodu, a gdzie niema dochodu — nie może być i podatku, tam (mówimy oczywiście *de lege ferenda*) niema żadnego obowiązku podatkowego, ani w podmiotowem, ani też w przedmiotowem znaczeniu. Gdyby bowiem było inaczej, to wtedy podatek dochodowy byłby nietylko niesprawiedliwy, ale byłby nawet stokroć niesprawiedliwszy od wszystkich innych podatków: podatek bowiem od spożycia np. cukru płaci tylko ten, kto cukier spożywa, podatek przychodowy od domu — tylko ten, kto dom posiada, opłatę od aktu prawnego uiszcza ten, kto dany akt zawiera i t. d., natomiast gdyby podatek dochodowy miało się płacić w tym roku, w którym dana jednostka żadnego dochodu nie ma, a tylko dlatego, że kiedyś, dawniej taki dochód posiadała, gdyż dawniej istniało źródło dochodu, które już do historji należy, wtedy byłaby to *summa iniuria.* Byłby to ideał niesprawiedliwości. I dlatego najsłuszniej w świecie

mówi znakomity teoretyk skarbowości, prof. *Adolf Wagner* w swem słynnem dziele: *Lehr und Handbuch der polit. Oekonomie.* IV tom (1890), że najważniejszym warunkiem gospodarczej zdolności świadczenia obywatela na rzecz państwa *(wirtschaftliche Leistungs Fähigkeit)*, o ile chodzi o podatek dochodowy, jest przedewszystkiem fakt pobierania dochodu przez niego *(der Einkommenbezug)* — st. — 444 j. r. Kto nie ma dochodu — podatku nie powinien, nie może płacić. To wszystko, powtarzam raz jeszcze, są argumenty ze stanowiska teoretycznego.

V.

Ad 2). Art. 1 i 2 naszej ustawy o podatku doch., traktujące o podmiotowym obowiązku podatkowym, są w wielu kierunkach, zwłaszcza istotnych, dosłowną niemal kopją § 153 ustawy austrjackiej z dnia 25 października 1896, w brzmieniu, zmienionem nowelami z dnia 3 stycznia 1913 i z dnia 23 stycznia 1914, oczywiście w odniesieniu tylko do osób fizycznych, ponieważ osoby prawne podlegają w Austrji „specjalnemu" podatkowi zarobkowemu, podczas gdy nasz art. 13 ustawy, traktujący o podstawie opodatkowania (opodatkowaniu podlegają dochody, osiągnięte w ostatnim roku kalendarzowym lub w ostatnim roku operacyjnym, względnie gospodarczym, poprzedzającym rok podatkowy), pokrywa się z brzmieniem § 156 ust. 1 wspomnianej austrj. ustawy, który mówi: „Podległe podatkowi dochody należy opodatkować w tej kwocie, którą rzeczywiście osiągnęły w ostatnim roku, poprzedzającym rok podatkowy". Możemy więc stwierdzić, że te dwie zasadnicze instytucje prawne o pierwszorzędnem znaczeniu dla całej konstrukcji podatku dochodowego: podmiotowy obowiązek podatkowy i podstawa opodatkowania są unormowane w tych obu ustawach w sposób zbliżony do siebie, względnie prawie identyczny. Wiadomo, że polski ustawodawca wzorował się w tym dziale podatku w poważnej mierze na austrjackiem ustawodawstwie.

Siłą więc rzeczy nasuwa się pytanie, jak rozwinęła się judykatura Austrjackiego Trybunału Administracyjnego w tym przedmiocie, który stanowi temat tych rozważań?

Otóż w całym szeregu orzeczeń Trybunału (z r. 1901 — 1906), dotyczących naszego przedmiotu, powtarza się stereotypowo niezmiennie jeden i tenże sam refren: Przedmiotem opodatkowania jest dochód roku podatkowego, a nie dochód roku poprzedniego, który stanowi tylko podstawę wymiaru (np. orzeczenie z roku 1902 — *Budwiński* N1530, z roku 1903 — *Budwiński* N1963 i inne). Oczywiście, że judykatura austrjacka nie wiąże ani naszych władz, ani naszego N. T. A., ale sądzę, że ze względów wyżej podanych, wolno posiłkować się wysnutą z niej motywacją.

VI.

Ad 3). Polska ustawa, jak już wspomniałem, nie mówi wyraźnie, co jest przedmiotem opodatkowania w podatku dochodowym. Sądzę jednak, że z treści dwóch artykułów ustawy, mianowicie: art. 1 i art. 84 można drogą interpretacji, a to gramatycznej w pierwszym wypadku i logicznej w drugim, wywnioskować, że polski ustawodawca stoi na stanowisku, iż przedmiotem opodatkowania jest dochód roku podatkowego.

Albowiem w art. 1 naszej ustawy (podobnie jak w § 153 austr. ustawy) podmiotowy obowiązek podatkowy osób, tam wymienionych, uwarunkowany jest tą okolicznością, że osoby posiadają nieruchomości i t. d., wykonują przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe, pobierają płacę lub emeryturę i t. d., ustawodawca więc używa czasu teraźniejszego (a nie przeszłego); na zarzut, że tych wyrażeń używa ustawa nasza i austrjacka w odniesieniu do obcokrajowców, względnie do osób, które w Polsce przebywają, odpowiadam, że przecież jest nie do pomyślenia, ażeby polski ustawodawca świadomie traktować chciał gorzej obywateli polskich w porównaniu z obcokrajowcami, względnie z tymi, którzy tutaj stale nie mieszkają, a którzy tylko wtedy mieliby temu podatkowi podlegać, jeżeli w roku podatkowym „posiadają nieruchomość i t. d., wykonują przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe" i t. d., podczas gdy krajowcy, więc obywatele polscy, mający na obszarze naszego Państwa miejsce zamieszkania lub przebywający w Polsce dłużej niż rok mieliby płacić ten podatek, choć już nie posiadają nieruchomości i t. d., nie wykonują przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego i t. d., ale je, kiedyś dawniej w roku poprzedzającym rok podatkowy, posiadali, względnie prowadzili przedsiębiorstwa i t. d. Zdaje mi się nawet, że najzagorzalszy patrjota fiskalny nie mógłby w tym duchu argumentować, gdyż argumentacja taka doprowadziłaby do absurdu. Czyli ustawodawca polski stoi na stanowisku równoczesności istnienia źródeł dochodu i obowiązku podatkowego, teza, która mówiąc nawiasowo została postawiona i wspaniale rozwinięta, o ile chodzi o austr. ustawodawstwo, w orzeczeniach Austr. Trybunału Admin. z dnia 9 kwietnia 1902 — *Budwiński* N 911 i 912 oraz z dnia 30 stycznia 1903 — *Budwiński* 1531.

Oto jest pierwszy motyw, mający uzasadnić moją tezę w omawianym przedmiocie.

Drugi motyw, wysnuty drogą interpretacji logicznej, wynika z postanowienia art. 84 ustawy, wedle którego zmiany, jakie zachodzą w ciągu roku podatkowego w wysokości dochodu, wprawdzie zasa-

dniczo nie wpływają na zmianę wysokości podatku, na odnośny rok podatkowy wymierzonego, jeżeli jednak wskutek nieszczęśliwych okoliczności lub nadzwyczajnych wydarzeń zdolność płatnicza osoby fizycznej znacznie osłabła w danym roku podatkowym, wtedy komisja szacunkowa może na prośbę płatnika umorzyć pewną część wymierzonego podatku.

Wolno mi na tej podstawie wyrazić zapatrywanie, że *ratio*, a raczej *causa legis* w tym wypadku jest ta, iż nasz ustawodawca stoi na tem stanowisku, że przedmiotem podatku, jego źródłem jest dochód roku podatkowego, a jeżeli dochód, jak czytamy w przykładzie podanym w § 150 rozporządzenia wykonawczego z ustalonej na podstawie wyników roku poprzedniego kwoty 100.000 zł. uległ w roku podatkowym zmniejszeniu do 48.000 zł., wtedy dopuszczalnem jest umorzenie odpowiedniej części wymierzonego w kwocie 17.888 zł. podatku, 9.302 zł. podatku może w tym wypadku ulec umorzeniu i zapłacić będzie można tylko 8.586 zł.

Sądzę, że na tej podstawie, drogą logicznego rozumowania, można śmiało postawić następującą hipotezę: jeżeli wogóle zmniejszenie dochodu w roku podatkowym w stosunku do ustalonej podstawy w art. 13 ustawy, może powodować zmianę prawidłowo wymierzonego podatku, — to wydaje się wprost niepodobieństwem, aby brak dochodu w roku podatkowym, spowodowany wygaśnięciem źródła dochodu, nie miał mieć wpływu na obowiązek podatkowy. Byłoby to przecież i nielogiczne i zupełnie niezrozumiałe.

VII.

Przy końcu tej części moich wywodów pozwolę sobie jeszcze zobrazować, do jakich niekonsekwencyj, niemal groteskowych, doprowadzałby pogląd, z którym się nierzadko spotykamy, pogląd identyfikujący obowiązek podatkowy z podstawą opodatkowania. W tym obrazie jest jedna i ta sama konstrukcja obowiązku podatkowego, podczas gdy podstawy opodatkowania występują w trzech różnych, wyżej już wymienionych postaciach, tak bowiem wyglądają wogóle ustawy o podatku dochodowym, że obowiązek podatkowy jest prawie identycznie, lub w sposób zbliżony do siebie w nich unormowany, podczas gdy podstawa opodatkowania — w sposób różny. Otóż cóżby się stało wówczas, gdybyśmy stanęli na tem stanowisku, że obowiązek podatkowy jest to samo, co podstawa opodatkowania, jakieby konsekwencje stąd wypłynęły w praktyce?

a) Jeżeli w jednej ustawie podstawą opodatkowania będzie bieżący domniemany dochód roku podatkowego, wtedy oczywiście obowiązek podatkowy nie będzie istniał, jeżeli źródło dochodu w roku podatkowym nie istnieje.

b) Natomiast, jeżeli w innej ustawie podstawą opodatkowania będzie dochód roku poprzedniego, wtedy obowiązek podatkowy miałby się wyrażać wysokością podatku, odpowiadającą zeszłorocznemu dochodowi, choć źródło dochodu (jak w wypadku *a*) zgasło i nie istnieje w roku podatkowym,

c) Wreszcie, jeżeli podstawą opodatkowania będzie przecięcie dochodów z ubiegłych dwuch czy trzech lat, to obowiązek podatkowy, mimo wygaśnięcia źródła dochodu i nieistnienia już w roku podatkowym, będzie się wyrażał w roku podatkowym w podatku, obliczonym na podstawie tego przecięcia.

Czyli — wszędzie, t. j. w wypadku *a*, *b* i *c*, niema już źródła dochodu ani dochodu w danym roku podatkowym, zasadnicza konstrukcja podatku dochodowego wszędzie, t. j. w wypadkach *a*, *b* i *c*, jest jednakowa, mimo to w wypadku *a* niema żadnego wymiaru podatku, ani tem samem obowiązku podatkowego, w wypadku *b* istnieje wymiar podatku i obowiązek zapłacenia podatku w wysokości np. 5 jednostek, w wypadku zaś *c* jest również wymiar podatku i obowiązek zapłacenia podatku w kwocie np. 40 jednostek — to wszystko na jednem i tem samem tle (zgasłe źródło dochodu), przy jednej i tej samej konstrukcji podatku, a tylko z tego powodu, że narzędzie obliczenia podatku, t. j. podstawa opodatkowania jest różna. Przypuśćmy, że każda z tych trzech postaci podstawy opodatkowania jest wprowadzona w ustawach trzech różnych państw, a będziemy mieli wspaniały obraz pstrokacizny i nielogiczności.

Konkluduję: płacąc podatek dochodowy w roku podatkowym 1934 na podstawie dochodu z r. 1933, nie płacę za rok 1933, ale płacę za rok 1934, a tylko wysokość podatku, który płacę w r. 1934, ze względów technicznych oparta jest na wynikach gospodarczych roku 1933. Ten rok 1933, jego wyniki — to tylko podstawa opodatkowania i nic więcej. Obowiązek mój podatkowy r. 1934 może płynąć jedynie z żywego źródła dochodu roku 1934, który jest źródłem, z którego podatek w tym roku mam zapłacić.

Podstawa więc opodatkowania i obowiązek podatkowy to są dwa różne zupełnie pojęcia i dwie różne instytucje. Kto je ze sobą miesza, a tem bardziej identyfikuje, błądzi. W ten sposób odpowiedziałem na pierwsze wyżej postawione pytanie: Co jest przedmiotem podatku dochodowego i jaki jest stosunek przedmiotu opodatkowania do podstawy opodatkowania?

VIII.

Obecnie mam odpowiedzieć na drugie pytanie: ktoś wykonywał przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe lub miał rejenturę w ciągu trzech lat: 1930, 1931 i 1932, w ilu latach i w których (za które)

ma płacić podatek dochodowy: za dwa, czy za trzy lata, dwu czy trzykrotnie?

Według mego zapatrywania istnieje obowiązek płacenia podatku dwukrotnie, a to z tej prostej przyczyny, ponieważ według jasnego i żadnych wątpliwości nie nastręczającego postanowienia art. 76 ust. 1 ustawy: obowiązek podatkowy dla osób fizycznych, które mają miejsce zamieszkania lub pobytu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, rozpoczyna się z reguły od najbliższego roku po nastaniu stosunków, uzasadniających obowiązek podatkowy. Tak więc w naszym przykładzie obowiązek podatkowy bez żadnej wątpliwości będzie obejmował tylko dwa lata: 1931 i 1932.

Także i z tego względu błędnem jest zapatrywanie, według którego płaci się np. w roku 1931 (nasz przykład) podatek dochodowy za rok 1930. Ten, kto tak twierdzi, jest w oczywistej sprzeczności z cytowanym art. 76, gdyż obowiązek podatkowy „rozpoczyna się dopiero od najbliższego roku po nastaniu stosunków, które go uzasadniają". Taki jest dosłowny tekst ustawy.

Wynika z tego dalej, że twierdzenie, iż byłoby ukróceniem Skarbu Państwa zapłacić podatek od dochodów niezależnych (fundowanych), osiągniętych w ciągu 3 lat, tylko dwukrotnie (w 2 latach i za 2 lata), zostaje w rażącej sprzeczności z wyraźną treścią ust. 1 art. 76 ustawy o podatku dochodowym.

Jeszcze dobitniej wyraża wypowiedziany wyżej pogląd § 140 rozporządzenia wykonawczego w ustępie 1-szym: Osoby fizyczne, na które spada po raz pierwszy obowiązek podatkowy, podlegają opodatkowaniu od początku tego roku podatkowego, który następuje po zaistnieniu stosunków, uzasadniających obowiązek podatkowy.

IX.

Zdaje mi się, że wolno na podstawie cytowanych co dopiero przepisów stwierdzić, że n a s z a u s t a w a n i e i d e n t y f i k u j e a l e n a j w y r a ź n i e j r o z r ó ż n i a d w a p o j ę c i a: p o d s t a w y o p o d a t k o w a n i a i o b o w i ą z k u p o d a t k o w e g o.

Jeżeli rozpocząłem prowadzić notarjat np. w roku 1930, to mój obowiązek podatkowy powstaje dopiero w r. 1931, podstawą wymiaru podatku dochodowego na rok 1931, czyli podstawą opodatkowania będą stanowiły wyniki gospodarcze roku 1930. Dlaczego, co innego musi być w dziedzinie podatku dochodowego podstawa opodatkowania, a co innego obowiązek podatkowy, wynika to jasno z powyższych wywodów w odpowiedzi na pierwsze pytanie (co jest przedmiotem podatku dochodowego i jaki jest jego stosunek do podstawy opodatkowania). Przytoczyłem wówczas, gdy moją tezę w tym przedmiocie motywowałem momentami natury teoretycznej: Trzeba pamiętać, że dochód, który ma ulec opodatkowaniu, tworzy się zwolna, w toku wielu dni, tygodni i miesięcy. W formie skrystalizowanej okazuje się dopiero po zamknięciu danego okresu gospodarczego. Tem się różni zasadniczo i istotnie przedmiot podatku dochodowego od przedmiotów wszelkich innych podatków (bezpośrednich, pośrednich, obrotowych i t. d.), gdzie jeden jedyny akt i fakt — spożycia, sporządzenia aktu prawnego, nabycia i posiadania nieruchomości lub ruchomości wystarcza do uzasadnienia obowiązku podatkowego. O tej różnicy nader często zapominają ci, którzy w podatku dochodowym identyfikują obowiązek podatkowy z podstawą opodatkowania.

W ten sposób odpowiedź na postawione na wstępie pytanie, z motywów wyżej przytoczonych, brzmi w tym kierunku, że t a m, g d z i e z g a s ł o ź r ó d ł o d o c h o d u, g a ś n i e *eo ipso* i o b o w i ą z e k p ł a c e n i a p o d a t k u d o c h o d o w e g o.

Tym, którzy są odmiennego zapatrywania, śmiem zadać pytanie:

X stracił rejenturę z końcem r. 1933, Y w tym samym czasie zwinął przedsiębiorstwo, były to jedyne źródła ich dochodu, który w roku 1933 przewyższał kwotę 1500 zł. Obecnie stale są obaj bezrobotnymi. Pytam się, czy byłoby słuszne i sprawiedliwe, kazać im w roku 1934 płacić podatek dochodowy od nieistniejącego już dochodu i ściągać go zapewne drogą przymusową, może z licytacji ich ruchomości, czy nawet nieruchomości, powodując w wielu wypadkach doszczętną ich ruinę materjalną, w roku, w którym z wygasłego źródła żadnego już nie mają dochodu i w którym, prócz dotkliwych materjalnych braków stąd wynikłych, przechodzą może jeszcze cięższe cierpienia moralnej natury.

Czy można się przytem powoływać na postanowienie art. 13 ustawy o podatku dochodowym, kiedy ustawa nasza najwyraźniej ściśle odróżnia podstawę opodatkowania od obowiązku podatkowego. Czy już z nazwy samej podatku dochodowego nie wynika, że ma się go płacić tylko od żywych, a nie od zgasłych dochodów. Czy może odpowiadać intencji ustawodawcy, aby tych ludzi w ogromnej większości steranych wiekiem i pracą, jeszcze na odchodnem z czynnego życia potraktować w tak nieludzki sposób? Osobiście, chociaż jestem fiskalistą z przekonania i zawodu, muszę wyznać, że nie mógłbym się podjąć obrony takiego stanowiska, ponieważ sumienie, poczucie prawne i duch naszej ustawy o podatku dochodowym nie pozwoliłyby mi na to.

Zagadnienia praktyki

WYPŁATA WALUTY PRZY AKCIE

W praktyce notarjalnej na obszarze ziem środkowych Państwa utrzymuje się dotychczas tu i owdzie oparty na tradycji sposób zaznaczania w akcie wypłaty waluty. Uchodzi mianowicie za stwierdzenie przez notarjusza, pod jego powagą urzędową, że waluta istotnie wypłacona została, wzmianka w akcie o wypłacie „w obecności notarjusza". Jeżeli zaś notarjusz wypłaty nie stwierdza, choć w rzeczywistości następuje ona również w jego oczach, to pisze się poprostu, że wypłata waluty miała miejsce „przy akcie".

Powyższa praktyka nie ma żadnego uzasadnienia w świetle obowiązującego prawa o notarjacie, którego art. 84 wymienia części składowe aktu. Z przepisów powołanego artykułu wynika jasno, że:

1. albo strony oświadczają, że wypłata waluty nastąpiła, obojętne czy przy akcie albo przed aktem, co można zawsze zaznaczyć, ale co nie jest istotne, bo nawet wtedy, gdy wypłata następuje przed notarjuszem, są to tylko oświadczenia stron, które notarjusz spisuje tak, jak mu strony podały (art. 84, p. 5);

2. albo też stronom zależy, chociażby ze względu na mogące zachodzić skutki hipoteczne (art. 64 pr. hip.), by notarjusz stwierdził, że określona suma pieniężna przeszła w jego obecności z rąk jednej strony do drugiej, t. j. że wypłata waluty nastąpiła, wówczas na ich żądanie — co należy w akcie zaznaczyć — notarjusz stwierdza fakt wypłaty (art. 84, p. 6).

Oto dwie możliwości prawne — trzeciej niema. Dlatego też, zdaniem mojem, prawidłowo pisać należy, że wypłata ceny nastąpiła, jako oświadczenie stron, które się wzajemnie kwitują, bądź też należy zaznaczyć, że na żądanie stron notarjusz stwierdza, iż wypłata ceny nastąpiła jako fakt zaszły przy spisywaniu aktu.

Natomiast wszelkie wzmianki o tem, że wypłata miała miejsce „wobec" lub „w obecności" notarjusza, jako stwierdzenie z urzędu w odróżnieniu od wypłaty „przy akcie", gdy rzekomo żadnego stwierdzenia przez notarjusza niema, pozbawione są uzasadnienia prawnego.

Walery Chomenko.

TUSZOWY ODCISK PALCA

Zgodnie z art. 75 pr. o not., jeżeli biorący udział w czynności nie umie lub nie może pisać, powinien na dokumencie złożyć tuszowy odcisk palca, obok którego świadek wypisze imię i nazwisko.

Powstaje w praktyce kwestja: 1) czy tuszowy odcisk palca ma być umieszczany, zarówno zamiast podpisu po zakończeniu treści aktu, jak i na załącznikach aktu oraz jego arkuszach, oraz 2) czy ma być umieszczany również i w testamentach publicznych?

Ad. 1. Załączniki aktu są jego uzupełnieniem; stanowią one z reguły bądź dokumenty, legitymujące strony (np. pełnomocnictwa, odpisy z rejestrów handlowych, komisorja), bądź dokumenty, potwierdzające fakty, przytoczone w akcie (np. zaświadczenie opłacenia podatku spadkowego, zezwolenia na parcelację, podział), bądź wreszcie stanowią część składową treści aktu (wykaz ruchomości, maszyn i t. p. przy intercyzach, sprzedażach).

Załączniki, uzupełniając akt, są zatem albo koniecznym czynnikiem ważności i zgodności z prawem aktu, bądź stanowią część jego treści. Akt wraz z załącznikami tworzy dopiero całość.

Toteż podcyfrowanie, o jakim mowa w § 2 art. 84 pr. o not., musi być w wypadkach przewidzianych w art. 75 tegoż prawa, zastąpione przez tuszowy odcisk palca stawających. Zbędnem jest jednak, aby i na załącznikach obok odcisku palca świadek wypisywał imię i nazwisko; wystarczy wypisanie uczynione przy końcu aktu, a to z uwagi na dającą się ponad sporem ustalić w drodze ekspertyzy identyczność wszystkich tuszowych odcisków.

Inna jest rzecz, jeżeli chodzi o parafowanie poszczególnych arkuszy aktu w myśl art. 86 pr. o not. Parafowanie wraz z numerowaniem i zeszywaniem arkuszy aktu ma na celu techniczne złączenie arkuszy w jedną całość i przeciwdziała usunięciu, względnie pomieszaniu danych arkuszy z innymi. Oczywistą przeto jest rzeczą, że w wypadkach, o jakich mowa w art. 75 pr. o not., urzędowa parafa notarjusza w zupełności wystarcza i że pomóc w niej niepiśmienny nie jest zdolny; ponadto z tego powodu sporów być nie może, bo art. 86 posiada charakter porządkowy, stanowi *lex imperfecta* i jako taki nie jest umieszczony w art. 88 pr. o not.

Ad. 2. Zgodnie z art. 130 pr. o not. przy sporządzaniu umowy dziedziczenia i przy sporządzaniu albo przyjmowaniu rozporządzeń ostatniej woli, notarjusz stosuje przepisy zawarte w ustawach cywilnych.

Z treści powyższej dyspozycji wynika, że utrzymane zostały, zarówno materjalne, jak i dotyczące formy sporządzenia wspomnianych umów i aktów — przepisy poszczególnych ustaw cywilnych, a zatem i przepisy, dotyczące formy testamentu, gdyż prawo o not. w niczem ich wyraźnie nie zmienia i kwestji tej wcale nie porusza. Jedyny wyjątek mocy obowiązującej ustaw cywilnych, jeżeli chodzi o formę sporządzania rozporządzeń ostatniej woli zawiera art. 68 § 1 pr. o not., dotyczący rozporządzeń testamentowych, składanych w języku obcym (por. nadto art. 141, 142).

Z powyższego wynika, że gdy przy sporządzaniu przez notarjusza rozporządzeń ostatniej woli, testator nie umie lub nie może pisać, nie ma zastosowania ogólny art. 75 § 1 pr. o not., lecz mają zastosowanie specjalne art. art. 873, 977 K. C., §§ 2238, 2241, 2242 B. G. B., §§ 580, 584, 587 Kod. Cyw. austr.

Seweryn Szer.

W następnym numerze:

ACHILLES ROSENKRANZ

Nadpłaty w zakresie opłat stemplowych w świetle Ordynacji Podatkowej.

MARJAN KURMAN

KODEKS HANDLOWY

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1 LIPCA 1934 R. OPRACOWANY DLA UŻYTKU KANCELARJI NOTARJALNYCH

Ze względu na artykuł mój „O Spółkach", zamieszczony w poprzednim numerze dwudziestym „Przeglądu Notarjalnego", w którym szczegółowo podałem wszystkie rodzaje spółek handlowych, aby się nie powtarzać niepotrzebnie, opuszczam w niniejszej pracy niewydrukowaną resztę tekstu o spółkach.

Sprzedaż handlowa. Sprzedaż jest handlowa, jeżeli ma za przedmiot rzeczy ruchome lub przepisy wartościowe i jest czynnością handlową (542).

Jeżeli sprzedawca zastrzega sobie własność, zastrzeżenie to powinno być *pismem stwierdzone.* Jest ono skuteczne *wobec wierzycieli* nabywcy dopiero od chwili opatrzenia pisma datą, urzędownie ustaloną (543).

Jeżeli kupujący zastrzegł sobie oznaczenie *kapitału, wymiaru lub innych podobnych właściwości* rzeczy, będącej przedmiotem sprzedaży, sprzedawca może *w razie zwłoki* kupującego w oznaczeniu:

1) wykonać prawa, służące wierzycielowi *według kodesu zobowiązań,* w razie nieopłacenia przez dłużnika świadczenia wzajemnego, lub

2) *dokonać oznaczenia i podać je do* wiadomości kupującego, zakreślając mu zarazem odpowiedni *termin do odmiennego oznaczenia.* Z bezskutecznym upływem zakreślonego terminu obowiązuje oznaczenie, dokonane przez sprzedawcę (544).

Jeżeli kupujący dopuści się zwłoki w przyjęciu towaru, sprzedawca może towar oddać na *przechowanie* na koszt i niebezpieczeństwo kupującego (545). Sprzedawca może również spowodować *sprzedaż towaru na rachunek kupującego.* W tym przypadku obowiązany jest *listem poleconym zagrozić kupującemu sprzedażą,* chyba że zagrożenie nie da się uskutecznić lub że towar jest narażony na zepsucie, a zwłoka grozi niebezpieczeństwem (546).

Sprzedaż przeprowadza na żądanie sprzedawcy *notarjusz lub komornik,* a jeżeli przedmiot dopuszczony jest do obrotu giełdowego, także *przysięgły makler giełdowy.* Sprzedaż przeprowadza się *przez licytację publiczną.*

Jeżeli towar ma cenę giełdową lub targową, sprzedaż dokonana będzie *z wolnej ręki* po kursie dziennym, w drodze zaś licytacji publicznej tylko wówczas, gdy sprzedaży z wolnej ręki nie dało się uskutecznić (547).

Sprzedaż przez licytację odbywa się bez oszacowania, w jednym terminie, przyczem *nie stosuje się przepisów kodeksu postępowania cywilnego.* Nabywcą towaru może być również sprzedawca lub kupujący. Do kupującego *należy wysłać zawiadomienie* o miejscu i czasie licytacji, chyba że zwłoka grozi niebezpieczeństwem. *Tryb dokonywania licytacji określi rozporządzenie ministerjalne* (547 § 2). Rozporządzenie to wydane zostało d. 1 lipca r. 1934 (Dz. Ust. Nr. 59 poz. 510) — Patrz Przegląd Ustawodawstwa Polskiego, wchodzącego w zakres czynności notarjalnych i hipotecznych za 1934 r. pod *Licytacje.*

Sprzedawca obowiązany jest *bezzwłocznie zawiadomić* (584) *kupującego,* który dopuścił się zwłoki, o dokonaniu sprzedaży i jej wyniku, chyba, że zawiadomienia nie da się uskutecznić (549).

O wadach towaru kupujący winien zawiadomić sprzedawcę bezzwłocznie po wykryciu tych wad. Wystarczy zawiadomienie pismem lub telegramem; zaniedbanie tego obowiązku powoduje utratę praw z tytułu rękojmi za wady, chyba, że zawiadomienia nieda się uskutecznić (552).

Jeżeli przy sprzedaży będącej czynnością handlową dostarczono towar inny niż zamówiony, kupujący powinien zawiadomić o tem sprzedawcę bez zwłoki w czasie i w sposób przyjęty w stosunkach handlowych w przeciwnym bowiem razie towar uważać się będzie za przyjęty (553).

Nieprzyjętego towaru, nadesłanego z innej miejscowości, *nie można odsyłać bez porozumienia się* ze sprzedawcą, ale należy *przechować na koszt sprzedawcy* aż do chwili, w której w normalnych warunkach sprzedawca będzie miał możność nim rozporządzić, chyba, że towar jest narażony na zepsucie (wtedy sprzedać według art. 546 i 547) lub gdy przechowanie wymaga kosztów, na które niema pokrycia. W tych przypadkach można odesłać również towar sprzedawcy na jego koszt i niebezpieczeństwo (554).

Sprzedaż na raty. Sprzedażą na raty w rozumieniu niniejszego oddziału jest dokonana przez kupca w wykonywaniu przedsiębiorstwa sprzedaż rzeczy ruchomej za cenę, która ma być spłacona ratami, jeżeli w myśl umowy rzecz ma być wydana kupującemu przed całkowitem zapłaceniem ceny kupna, chociażby sprzedawca zastrzegł sobie prawo własności.

Danie weksli na pokrycie lub zabezpieczenie ceny kupna nie wyłącza zastosowania przepisów, dotyczących sprzedaży na raty (555).

Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady nie może być przez umowę wyłączona ani ograniczona.

Umowa nie może utrudnić dochodzenia roszczeń, służących kupującemu z tytułu rękojmi, w szczególności nie może zawierać postanowienia, że roszczeń takich nie można dochodzić w drodze zarzutu (556 § : 2).

Zastrzeżenie natychmiastowej wymagalności resztującej ceny kupna na przypadek niezapłacenia w terminie poszczególnych rat powinno być pismem stwierdzone.

Z powyższego zastrzeżenia może sprzedawca skorzystać tylko wtedy, jeżeli przy zawarciu umowy wręczył kupującemu odpis zastrzeżenia, a kupujący jest w zwłoce z zapłatą przynajmniej dwóch rat, których suma łączna przewyższa jedną piątą część umówionej ceny kupna (557).

Kupujący ma prawo płacić raty przed terminem płatności.

W przypadku przedterminowej zapłaty, jak również w przypadku gdy reszta ceny kupna stała się wymagalna przed terminem (art. 557) kupujący ma prawo potrącić dyskonto w wysokości stopy dyskontowej Banku Polskiego, obowiązującej dla weksli krajowych (558).

Sprzedawca może odstąpić od umowy jedynie wówczas, gdy kupujący zalega z zapłatą przynajmniej dwóch rat, których łączna suma przewyższa jedną piątą część umówionej ceny kupna, a sprzedawca wezwał kupującego do zapłaty zaległości z wyznaczeniem teminu dodatkowego i zagrożeniem odstąpienia od umowy (559).

Odebranie przez sprzedawcę rzeczy wydanej kupującemu uważa się za odstąpienie od sprzedaży (560).

W przypadkach odstąpienia sprzedawcy od umowy wzajemne prawa i obowiązki stron określa się według przepisów kodeksu zobowiązań (561).

Zastrzeżenie umowy, że kupujący traci, w razie niewykonania lub nienależytego wykonania przyjętych obowiązków, prawo do już uiszczonych rat jest nieważne (562).

Postanowienia umowne mniej korzystne dla kupującego niż przepisy o sprzedaży na raty są nieważne. Zamiast

nich stosuje się odpowiednie przepisy prawa o sprzedaży na raty (564).

Przepisów o sprzedaży na raty nie stosuje się, gdy kupujący jest kupcem rejestrowym lub też gdy kupiec nierejestrowy nabywa rzeczy przeznaczone do odprzedaży w naturze albo po przerobieniu lub obrobieniu (565).

Przepisy o sprzedaży na raty stosuje się odpowiednio także do umów innego rodzaju, aniżeli wskazane wyżej w art. 555, jeżeli zmierzają do przeniesienia własności rzeczy ruchomych za zapłatę, która ma być uiszczona częściami. Dotyczy to zwłaszcza umów najmu zawartych z tem zastrzeżeniem, że najemca nabywa własność rzeczy oddanej w najem po zapłaceniu czynszu w pewnej wysokości (566).

Przepisów o sprzedaży na raty nie stosuje się do sprzedaży na raty papierów wartościowych jak również w przypadkach, gdy cena kupna przewyższa 15.000 złotych (567).

Substytucja. Do przeniesienia otrzymanego pełnomocnictwa potrzebne jest wyraźne upoważnienie. *Prokury wogóle* przenieść *nie można,* prokurent jednak może ustanowić pełnomocnika *do poszczególnych czynności* lub do *pewnego rodzaju czynności* (63, 66).

Ugody. — Do zawierania ugód potrzebne jest wyraźne *pełnomocnictwo* (66), ale *prokura* jest *dostateczna* (61 i 66).

Użytkowanie na przedsiębiorstwie podlega tymże przepisom co i oddanie przedsiębiorstwa w dzierżawę (53 i 49 — 52). Patrz — *Dzierżawa przedsiębiorstwa.* Do ustanowienia na przedsiębiorstwie *użytkowania* potrzebne jest *pełnomocnictwo wyraźne. Prokura nie wystarcza* (61).

Weksle i czeki. — Do podpisywania weksli i czeków potrzebne jest *wyraźne pełnomocnictwo* (66), ale *prokura jest dostateczna* (61 i 66).

Zapis na sąd polubowny wymaga wyraźnego pełnomocnictwa (66), ale *prokura jest dostateczna* (61 i 66).

Zastaw[1]) jest *handlowy,* jeżeli ma za przedmiot *rzeczy ruchome* lub *papiery wartościowe* a ustanowienie zastawu jest czynnością handlową dla obu stron.

Zastaw taki powinien być stwiedzony *pismem z datą urzędownie ustaloną* (507).

Sprzedaż w braku zapłaty może nastąpić dopiero po upływie *dwu tygodni od daty zagrożenia nią listem poleconym,* a jeżeli nie da się uskutecznić zagrożenia — od daty płatności zabezpieczonej zastawem wierzytelności. Przed upływem terminów powyższych tylko wówczas, gdyby zwłoka naraziła zastawcę na szkodę (509).

Sprzedaż *przeprowadza* na żądanie wierzyciela *notarjusz* lub *komornik,* a jeżeli przedmiot dopuszczony *jest do* do obrotu giełdowego, także *przysięgły makler giełdowy.* Sprzedaż przeprowadza się przez *licytację publiczną. Jeżeli* przedmiot zastawu *ma cenę giełdową* lub targową, sprzedaż dokonana będzie *z wolnej ręki po kursie dziennym,* w drodze zaś licytacji publicznej tylko wówczas, gdy sprzedaży z wolnej ręki nie dało się uskutecznić (510).

Sprzedaż przez licytację publiczną odbywa się *bez oszacowania, w jednym terminie;* przyczem nie stosuje się przepisów k. p. c. Do zastawcy należy wysłać *zawiadomienie* o miejscu i czasie licytacji, chyba że zwłoka grozi niebezpieczeństwem. Tryb dokonywania licytacji określi rozporządzenie ministerjalne (510 § : 2). Rozporządzenie to wydane zostało d. 1 lipca 1934 r. (Dz. Ust. 59 poz. 510). Po sprzedaży wierzyciel winien bezzwłocznie zawiadomić zastawcę (512).

Z ceny sprzedaży organ przeprowadzający sprzedaż zaspokoi *koszty sprzedaży* oraz nieuiszczone od sprzedanego przedmiotu *daniny publiczne, resztę zaś wyda wierzycielowi* (511).

Do zastawu stosuje się *przepisy o dobrej wierze* przy nabyciu włosności (508).

Pomimo zatem niezachowania przepisów, wymaganych do zrealizowania zastawu a wskazanych w art. (509—512), sprzedaż zastawu *przenosi własność* i tylko wierzyciel obowiązany jest do odszkodowania. *Zastawca nie może zrzec się zgóry prawa do powyższego odszkodowania* (513).

Jeżeli przedmiotem zastawu są papiery wartościowe, wierzyciel uprawniony jest do zaspokojenia swej wierzytelności *z tych papierów* w terminach ich płatności nawet jeszcze przed nadejściem terminu płatności zabezpieczonej wierzytelności. *Wierzyciel* obowiązany jest przytem do zachowania przepisanych prawem czynności zachowawczych. Przepis ten nie pozbawia wierzyciela praw, służących mu z mocy wymienionych wyżej przepisów do zrealizowania zastawu (514).

Przepisy powyższe (508—514) stosuje się do przewidzianych w *kodeksie niniejszym* przypadków *ustawowego zastawu* i to nawet wobec osoby, nie będącej kupcem (515).

Jeżeli na rzeczy ciążą obok siebie prawa zastawu dla roszczeń komisanta, spedytora, przewoźnika lub przedsiębiorcy składowego, wówczas prawa zastawu dla roszczeń z tytułu przsłania rzeczy, przewozu lub przechowania mają pierwszeństwo przed prawami zastawu dla innych roszczeń (516 § : 1).

Jeżeli na rzeczy ciążą obok siebie prawa zastawu dla roszczeń z tytułu jej przesłania, przewozu lub przechowania na rzecz kilku osób, wówczas prawo zastawu, które później powstało, ma pierwszeństwo przed wcześniejszemi (516 § : 2).

Przepisy art. (508—514) *stosuje się odpowiednio do zastawu, ustanowionego na zabezpieczenie tranzakcji giełdowej* (517).

Zobowiązania. Przepisy ogólne. Spółdłużnik z czynności, która dla niego jest handlowa odpowiada solidarnie (529). Zwrócić należy uwagę na art. 499, który głosi: Jeżeli czynność jest handlową dla jednej ze stron, stosuje się przepisy prawa handlowego dla obu stron, chyba że prawo stanowi inaczej.

Kupiec, dla którego poręczenie jest czynnością handlową, odpowiada solidarnie z tym, za kogo poręczył (530).

Jeżeli *kupiec* w wykonywaniu swego przedsiębiorstwa zobowiązał się do *odszkodowania umownego,* nie może żądać jego zmniejszenia (531).

Jeżeli *przy czynności handlowej* umówiono odszkodowanie, *żadna ze stron nie może dochodzić odszkodowania wyższego* (531 § 2).

Jeżeli *czas wykonania zobowiązania* oznaczony jest na wiosnę, jesień, sezon lub w inny podobny sposób, *w razie wątpliwości rozstrzyga zwyczaj handlowy* miejsca wykonania zobowiązania (532).

O oznaczenie *wagi, miary, waluty,* obliczenia *czasu i odległości* rozstrzyga w razie wątpliwości miejsce wykonania zobowiązania (532 § : 2).

Skradziona lub zgubiona rzecz — patrz Czynności handlowe.

Źródła prawa. W stosunkach handlowych obowiązują w braku przepisów kodeksu handlowego i ustaw szczególnych lub powszechnego w państwie prawa zwyczajowego przepisy prawa cywilnego (art. 1).

Żona kupca rejestrowego może żądać wpisania w rejestrze wzmianki o umowie, dotyczącej *stosunków majątkowych małżeńskich,* i o zmianach, jakieby zaszły w tych stosun-

[1]) Niezależnie od przepisów art. 509—513 Kod. Handl. wierzyciel może skorzystać z art. 2078 Kod. Nap. (przep. wprow. Kod. Handl. Art. XV).

kach, załączając do zgłoszenia potrzebne dokumenty celem przechowania w aktach rejestrowych (73). Na zobowiązaniu, które powstało przed wpisaniem do rejestru powyższej wzmianki, taż wzmianka nie oddziaływa (73).

. . . .

Dodatek do Kodeksu Handlowego:

1) Nowe przepisy o prawie bankowem.

„Art. 9a. W przedsiębiorstwie bankowem nie może uczestniczyć spólnik cichy" (VIII przep. wpr.).

„Art. *35a.* Przy zleceniu zakupu papierów wartościowych przedsiębiorstwo bankowe powinno zawiadomić bezzwłocznie komitenta o wykonaniu zlecenia z wyszczególnieniem wartości imiennej, a nadto podać numery oraz inne znamiona odróżniające papiery zakupione. Przy papierach wartościowych, podlegających losowaniu, wyszczególnienie numerów powinno być podane do wiadomości komitentowi nie później, jak w dniu poprzedzającym losowanie." (VIII przep. wpr.).

2) w art. 66 dodaje się na końcu nowy ustęp w brzmieniu następującem:

„Przy sporządzaniu bilansów banków należy stosować przepisy art. 423, 425 i 426 Kod. Handl.". (VIII przep. wpr.).

W art. 67 p. 3 wyrazy „art. 66 ust. 3" zastępuje się wyrazami: „art. 66 ust. 3 i 5" (VIII prz. wpr.).

W art. 87 dodaje się drugi ustęp:

„Jeżeli zastaw nie zostanie sprzedany na dwóch terminach licytacyjnych, zakład zastawniczy może przyjąć zastaw na własność (art. VIII prz. wpr.).

2) Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego.

Zdanie 1-sze art. *182 Kod. Cyw. Kr. Pol.* otrzymuje brzmienie następujące:

„Żona może stawać w sądzie bez upoważnienia męża. Jeżeli jednak sprawa dotyczy majątku, pozostającego podług prawa lub umów, między małżonkami zawartych, pod zarządem i użytkowaniem męża, potrzebne jest upoważnienie lub przypozwanie męża, wyjąwszy przypadek, gdy żona prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe za zgodą męża, albo za jego zgodą uczestniczy jako spólnik w spółce jawnej lub komandytowej, tudzież w razie wytoczenia przez żonę sprawy przeciwko mężowi.

Wyrok co do powyższego majątku, z wyjątkiem tych trzech przypadków, nie pociąga za sobą skutków prawnych dla męża i egzekucja z tego wyroku nie może być skierowana do powyższego majątku, jeżeli żona prowadziła pracę bez zgody męża". (Art. XII przep. wprow.).

Uchyla się art. 186 Kod. Cyw. Kr. Pol. (Art. XIII przep. wpr.).

Art. 479 Kod. Cyw. Kr. Pol. otrzymuje brzmienie następujące:

„Małoletniego usamowolnionego, do czynności handlowych upoważnionego, uważa się za pełnoletniego co do wszelkich działań, tyczących się tychże interesów handlowych, nie wyłączając zaciągania zobowiązań co do jego nieruchomości, oraz obciążania ich i zbywania.

Upoważnienie takie może być udzielone tylko małoletniemu, mającemu ukończonych lat osiemnaście. Upoważnienia udziela ojciec, w razie śmierci, ograniczenia zdolności do działań prawnych lub nieobecności ojca — matka, a w braku ojca i matki — uchwała rady familijnej, potwierdzona przez sąd.

Upoważnienie ze strony ojca lub matki powinno być udzielone w formie aktu notarjalnego." (Art. XIV przep. wpr.).

Koniec.

Z ORDYNACJI PODATKOWEJ

DALSZE KWESTJE ORAZ WSKAZANIA PRAKTYCZNE

Rozporządzenie Ministra Skarbu o wykonaniu Ordynacji Podatkowej ogłoszone zostało w Nr. 91 Dziennika Ustaw pod poz. 821.

Kwestje zasadnicze, jakie nasuwa nowa Ordynacja Podatkowa w stosunku do notarjatu, rozważaliśmy już kilkakrotnie, a jeszcze do nich powracać będziemy. Do kwestji tych wypadnie dodać wynikające z art. 24 § 5 Ordynacji i § 8 rozporządzenia wykonawczego wyłączenie organów notarjatu od prawa przedstawiania kandydatów na członków komisji odwoławczych, co może budzić wątpliwości. Tak samo może wywołać kwestje sprawa powoływania biegłych, wobec ujęcia art. 76 § 3 Ordynacji w związku z § 51 rozporządzenia wykonawczego, skoro prawodawca w tym wypadku jak gdyby nie uznaje Rad Notarjalnych za organizacje samorządu zawodowego. Praktyka przyczyni się niezawodnie do częściowego chociażby wyjaśnienia tych kwestji.

*

Wobec ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej, będzie może celowe zestawienie niektórych praktycznych danych w zakresie obowiązków podatkowych, jakie ciążą na notarjuszach. Dane te przedstawiałyby się, jak następuje:

Z e z n a n i a (art. 74 § 2 Ord.) *muszą być składane,* jak dotychczas: dla wymiaru podatku przemysłowego od obrotu (§ 45, p. „d" rozp. wyk.) oraz dla wymiaru podatku dochodowego (§ 46, A. p. „c" rozp. wyk.).

T e r m i n s k ł a d a n i a z e z n a ń został ujednostajniony: zarówno dla podatku dochodowego, jak i obrotowego, zeznania składać należy *do dnia 1 marca* każdego roku (art. 75 Ord.).

T e r m i n y w y m i a r u podatków zostały ustanowione zarówno dla podatku obrotowego, jak i dla podatku dochodowego — *do dnia 1 października* (art. 100 Ord. i § 80, p. 5-b i 6-b rozp. wyk.).

T e r m i n y p ł a t n o ś c i podatków, poczynając od dnia 1 stycznia 1935 r., są następujące (art. 103 §§ 1, 3, 4 Ord. i § 82 w zw. z § 122, p. 1 rozp. wyk.): podatku obrotowego — *do dnia 31 maja,* kwartalnych zaliczek — do 15 czerwca (I kwartał), 15 sierpnia (II kwartał), 15 października (III kwartał), 15 lutego następnego roku (IV kwartał), podatku dochodowego i podatku nadzwyczajnego od niektórych zajęć — *do dnia 15 września* (termin uiszczenia przedpłaty — do dnia 1 marca).

T e r m i n o d w o ł a n i a — *30 dni,* termin z a ż a l e n i a — *7 dni* (art. 146 § 1 Ord.).

O d r a c z a n i e i rozkładanie na r a t y należności podatkowych — art. 129 Ord. i § 98 rozp. wyk.

U m a r z a n i e należności podatkowych — art. 130 §§ 1, 3, 4 Ord. i § 100 rozp. wyk.

Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz

PRAWO UPADŁOŚCIOWE

W Nr. 93 Dziennika Ustaw poz. 834 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, zawierające jednolite dla całego Państwa prawo upadłościowe, a pod poz. 835 — przepisy wprowadzające prawo upadłościowe.

Nowe prawo upadłościowe, wchodzące w życie z dniem 1 stycznia 1935 r., obejmuje 228 artykułów (+ 2 końcowe), przepisy wprowadzające 25 artykułów (+ 2 końcowe).

Prawo upadłościowe powołuje notarjusza do dokonywania opieczętowania majątku upadłego (art. 103) oraz do sporządzania spisu inwentarza masy upadłości (art. 105).

Ponadto prawo upadłościowe powołuje notarjusza do przeprowadzania licytacji ruchomości, wchodzących w skład masy upadłości jako jednego z środków likwidacji jej majątku (art. 115). Tryb dokonywania licytacji określi rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości (art. 116).

Na czynności notarjusza w postępowaniu upadłościowem, które przyjętym ostatnio sposobem powierzone są notarjuszom lub komornikom, służy skarga (art. 80).

Odkładając ewent. przedstawienie zasad postępowania upadłościowego według nowego prawa, należy zwrócić uwagę na niektóre przepisy wprowadzające to prawo, które podaliśmy w Nr. 18 r. b. (str. 19) według projektu Komisji Kodyfikacyjnej: przepisy te weszły bez zmiany do tekstu prawa.

Podkreślić tylko wypada już teraz, że prawo polskie dopuszcza upadłość jedynie kupca, który zaprzestał płacenia długów (art. 1), byleby nie było to krótkotrwałe wstrzymanie płacenia długów wskutek przejściowych trudności (art. 2).

POSTĘPOWANIE UKŁADOWE

W Nr. 93 Dziennika Ustaw pod poz. 836 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, zawierające jednolite dla całego Państwa prawo o postępowaniu układowem (81 artykułów + 2 końcowe).

Do dobrodziejstwa tego postępowania zmierzającego do zawarcia układu z wierzycielami, nowe prawo dopuszcza tylko kupców, którzy wskutek wyjątkowych i niezależnych okoliczności zaprzestali płacenia długów lub przewidują w najbliższej przyszłości zaprzestanie ich płacenia (art. 1).

Od daty otwarcia postępowania układowego dłużnik nie może bez zgody nadzorcy sądowego rozrządzać swym majątkiem, ani zaciągać zobowiązań, o ile to przekracza zakres zwykłego zarządu (art. 28). Sąd może odjąć dłużnikowi nawet zwykły zarząd majątkiem i przekazać zarząd ten, całkowicie lub częściowo, nadzorcy (art. 34 § 2).

Nowe prawo o postępowaniu układowem zaczyna obowiązywać z dniem 1 stycznia 1935 r.

Zaznaczyć należy, że zarówno prawo o postępowaniu układowem, jak i prawo upadłościowe, zostały opracowane przez Komisję Kodyfikacyjną, i to w niezwykle przyspieszonem tempie. Ministerstwo Sprawiedliwości w porozumieniu z innemi zainteresowanemi Ministerstwami przyjęło projekty Komisji z nieznacznemi zmianami.

PRAWO O WŁASNOŚCI LOKALI

Prawo o własności lokali, którego treść podaliśmy w obszernem ujęciu w Nr. 17 r. b. (str. 12 i nast.), ogłoszone zostało jako rozporządzenie Prezydenta Rzplitej w Nr. 94 Dziennika Ustaw pod poz. 848 z mocą obowiązującą od dnia 28 października r. b. Ze względu na znaczenie tego prawa dla praktyki notarjalnej, będziemy je nadal rozważać w szerokiem ujęciu publicystycznem.

W tymże Nr. 94 Dz. Ust. pod poz. 853 ogłoszono rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości o sposobie ujawniania w księgach hipotecznych prawa odrębnej własności lokali i innych praw rzeczowych na tych lokalach.

Rozporządzenie to przepisuje, że dla każdego lokalu, stanowiącego przedmiot odrębnej własności, należy założyć nową księgę hipoteczną — nowy wykaz hipoteczny — nowy wykaz księgi gruntowej, oraz reguluje szczegółowo dokonywanie poszczególnych wpisów hipotecznych, wypływających z prawa o własności lokali.

MORATORJUM HIPOTECZNE

W Nr. 94 Dziennika Ustaw pod poz. 845 nastąpiło ogłoszenie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przedłużeniu mocy moratorjum hipotecznego (Dz. Ust. Nr. 25, poz. 213, 1933) do dnia 1 października 1935 r.

Zaznaczyć należy, że rozporządzenie o oddłużeniu samorządów — Dz. Ust. Nr. 94, poz. 846, ustanawia moratorjum hipoteczne dla związków samorządowych z terminem do dnia 1 stycznia 1938 roku (art. 3).

ODDŁUŻENIE ROLNICTWA

W Nr. 94 Dziennika Ustaw ogłoszono następujące rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, dotyczące oddłużenia gospodarstw rolnych:

pod poz. 839 — o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucji w bankach państwowych;

pod poz. 840 — w sprawie zmiany ustawy z 24. III.1933 o ułatwieniach dla instytucji kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych (obowiązuje od dnia 1 grudnia 1934 r.);

pod poz. 841 — o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (obejmuje również zmiany w ustawie o utworzeniu urzędów rozjemczych — Dz. Ust. Nr. 29, poz. 253, 1933 r.);

pod poz. 842 — o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej;

pod poz. 843 — o wynagrodzeniu za nieruchomości ziemskie przymusowo wykupywane;

pod poz. 844 — w sprawie spłaty przy parcelacji wierzytelności b. Państwowego Ziemskiego Banku Szlacheckiego.

Powyższe rozporządzenia omówimy niebawem w osobnym wywodzie inormacyjnym.

OBNIŻENIE OPŁAT NOTARJALNYCH

W ogłoszonych ostatnio rozporządzeniach Prezydenta Rzplitej przewidziane jest w szeregu wypadków obniżenie przypadającego notarjuszom według taksy wynagrodzenia, a mianowicie:

w rozporządzeniu o własności lokali (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 848) — o połowę (art. 20, pkt. 3);

w rozporządzeniach, dotyczących oddłużenia rolnictwa, a mianowicie:

w rozporządzeniu poz. 840, Dz. Ust. Nr. 94 — według uznania Ministra Sprawiedliwości (art. 1, pkt. 12);

w rozporządzeniu poz. 841 Dz. Ust. Nr. 94 — według uznania Ministra Sprawiedliwości (art. 110);

w rozporządzeniu, dotyczącem oddłużenia samorządów, a więc:

w rozporządzeniu poz. 846 Dz. Ust. Nr. 94 — według uznania Ministra Sprawiedliwości (art. 31). W wymienionych wypadkach, gdy mówimy o uznaniu Ministra Sprawiedliwości, skala ewentualnego obniżenia wynagrodzenia notarjuszów określona będzie w drodze rozporządzeń.

ZMIANA ART. 133 U. O. S.

Art. IV przepisów wprowadzających prawo upadłościowe (Dz. Ust. Nr. 93, poz. 835) zmienia zdanie pierwsze ust. 5 art. 133 u. o. s. (z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1935 r.) w sposób następujący:

Dotychczas zdanie to brzmiało:

„Wolne są od opłaty ugody, zawarte w sądowem postępowaniu spornem, z wyjątkiem ugód, powodujących przejście własności nieruchomości lub prawa do ciał kopalnych".

W zmienionym tekście po wyrazie „spornem" dodane są wyrazy: ...„o ile dotyczą przedmiotu sporu oraz układy w postępowaniu upadłościowem i układowem", po wyrazie zaś „ugód" dodano wyrazy: ...„i układów".

OPŁATY HIPOTECZNE

Nowe przepisy o kosztach sądowych (Dz. Ust. Nr. 93, poz, 837), wchodzące w życie z dniem 1 stycznia 1935 r., przewidują także obniżenie opłat w postępowaniu hipotecznem (dla obszaru ziem środkowych i wschodnich), a mianowicie:

opłata stała ulega obniżeniu z 5 do 3 złotych;

opłata stosunkowa ulega obniżeniu z $^1/_3$% do $^1/_5$, przy normie najniższej — 3 złote (zamiast 5 z.) (art. 94, 95).

Opłata hipoteczna od środków odwoławczych (apelacji) na orzeczenia wydziałów hipotecznych: przy sądach grodzkich — ulega obniżeniu z 8 do 5 zł., przy sądach okręgowych — z 30 do 20 zł.; od skarg kasacyjnych — odpowiednio z 30 do 20 zł. i z 75 do 50 z. (art. 99).

Przepisy materjalne w zakresie opłat hipotecznych pozostają niezmienione.

Minister Sprawiedliwości upoważniony jest (art. 124) do wydania przepisów, ustalających wysokość opłat hipotecznych, pobieranych przy nabyciu gruntu poniżej 10 ha oraz przy sprzedaży działek, nabytych z parcelacji lub nadanych w trybie osadnictwa wojskowego.

KOSZTY SĄDOWE

W Nr. 93 Dziennika Ustaw, poz. 837, ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej, zawierające przepisy o kosztach sądowych.

Nowe te przepisy, obejmujące w jednolitym tekście całokształt odpowiednich norm i uchylające w pełni przepisy dotychczasowe (Dz. Ust. Nr. 93, poz. 805, 1932 r.), wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1935 r. (art. 116 o kosztach w postępowaniu wywłaszczeniowem — obowiązuje od 29 października r. b.).

Główne postanowienia nowych przepisów o kosztach sądowych podaliśmy już w ogólnem streszczeniu (Nr. 20 r. b. str. 17).

Opłata od wniosku o nadanie klauzuli wykonalności aktowi notarjalnemu, pozostaje w jednostkach względnych bez zmiany i nadal wynosić będzie $^1/_{10}$ część wpisu stosunkowego.

Opłata od podań w postępowaniu przed wszystkiemi sądami, prócz grodzkich, uleega obniżeniu z 3 do 2 złotych. Opłata od podań, wnoszonych do komorników, wynosić będzie 50 groszy.

Od opłaty od załączników (po 50 gr. od każdego załącznika) wolne będą dokumenty (weksle), dołączone jako uzasadnienie żądania pozwu w postępowaniu nakazowem.

Zmiany w przepisach o kosztach w sprawach, związanych z przerachowaniem wierzytelności prywatno-prawnych (Dz. Ust. Nr. 89, poz. 844, 1924 r.) zawiera art. 119 omawianego rozporządzenia, które w art. 118 uchyla punkt b) poz. 22 taryfy o należytościach sądowych z dnia 15 września 1915 r. (Dz. u. p. austrj. Nr. 279).

WYKONANIE ORDYNACJI PODATKOWEJ

Spodziewane jeszcze przed dniem 1 października r. b., jako dniem wejścia w życie ustawy z 15 marca 1934 r.—(Dz. Ust. Nr. 39, poz. 346) rozporządzenie wykonawcze do Ordynacji Podatkowej z dnia 19 września r. b. ogłoszone zostało dopiero w Nr. 91 Dziennika Ustaw, poz. 821, z dnia 23 października r. b.

Rozporządzenie obejmuje 122 paragrafy i 22 wzory deklaracji, zeznań, wykazów i t. p.

Pewne dane praktyczne z Ordynacji Podatkowej w związku z postanowieniami rozporządzenia wykonawczego, podaliśmy na str. 19.

W tymże Nr. 91 Dziennika Ustaw pod poz. 822 ogłoszone zostało rozporządzenie o wykonaniu art. 97 i art. 104 Ordynacji Podatkowej (dotyczy wymiaru podatku gruntowego).

URZĘDOWE NAZWY MIEJSCOWOŚCI

W Nr. 94 Dziennika Ustaw pod poz. 850 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o ustalaniu nazw miejscowości i o numeracji nieruchomości.

Rozporządzenie to, postanawiające, że w stosunkach publicznych wolno używać nazw miejscowości jedynie w brzmieniu urzędowem (art. 7 — pod sankcją karną z art. 10), powołuje Komisję Ustalania Nazw Miejscowości przy Ministrze Spraw Wewnętrznych, do którego właściwości należy ustalanie urzędowych nazw miejscowości wraz z ich pisownią przez ogłaszanie w Monitorze.

Pierwsze ogólne ustalenie nazw urzędowych miejscowości w całem Państwie ogłoszone będzie w „Wykazie Miejscowości Rzpltej Polskiej", wydawanym przez Główny Urząd Statystyczny.

ODDŁUŻENIE ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH

W Nr. 94 Dziennika Ustaw ogłoszono następujące rozporządzenia Prezydenta Rzpltej, zmierzające do oddłużenia związków samorządowych:

pod poz. 846 — o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (rozporządzenie to powołuje Centralną Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową dla Samorządu — przy Prezesie Rady Minstrów), obejmujące również zmianę ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (tekst jednolity — Dz. Ust. Nr. 106, poz. 884, 1932 r.), zmiany dla notarjatu nieistotne;

pod poz. 847 — o Związku Rewizyjnym Samorządu Terytorjalnego.

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

W Nr. 95 Dziennika Ustaw pod poz. 860 ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o komunalnych kasach oszczędności, które weszło w życie w miejsce dotychczas obowiązującego rozporządzenia — Dz. Ust. Nr. 38, poz. 339, 1927 r. Nowe rozporządzenie wprowadza instytucję Związków Komunalnych Kas Oszczędności, które będą przymusowo utworzone na podstawie rozporządzenia, jakie wyda Minister Skarbu (do tego czasu okres przejściowy, uregulowany w art. 93).

DODATKI DO PODATKU DOCHODOWEGO

W Nr. 96 Dziennika Ustaw, poz. 868, ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, w myśl którego związki samorządowe (z mocą wsteczną) wyłączone zostają od udziału we wpływach z tytułu 10% dodatku oraz dodatku kryzysowego do podatku dochodowego.

PODATEK OD SPADKÓW I DAROWIZN NA G. ŚLĄSKU

Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej (Dz. Ust. Nr. 96, poz. 866) rozciągnięta została na obszar Górnego Śląska moc obowiązująca szeregu wymienionych w rozporządzeniu przepisów ustaw, dotyczących opodatkowania spadków i darowizn.

PRZERACHOWANIE NALEŻNOŚCI BANKOWYCH

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, ogłoszone w Nr. 96 Dziennika Ustaw pod poz. 865, ustanawia zasady przerachowania należności obywateli polskich z tytułów, powstałych przed dniem 1 stycznia 1919 r. w byłych rosyjskich i ukraińskich oddziałach banków polskich.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE PRZEMYSŁU POLSKIEGO

W Nr. 96 Dziennika Ustaw, poz. 867, ogłoszono rozporządzenie, zmieniające art. 8 ustawy w przedmiocie przyznania obligacjom Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego gwarancji skarbowej oraz uproszczonego ściągania należności rzeczonego Towarzystwa (Dz. Ust. Nr. 112, poz. 737, 1920 r.).

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE

W Nr. 95 Dziennika Ustaw, poz. 855, ogłoszono obszerną nowelę do ustawy o ubezpieczeniu społecznem (Dz. Ust. Nr. 51, poz. 396, 1933 r.).

Nowela ta powołuje do życia jeden powszechny Zakład Ubezpieczeń Społecznych, w miejsce zaś odrębnych Zakładów Ubezpieczeń tworzy osobne Fundusze Ubezpieczeń.

W myśl noweli z dniem 1 kwietnia 1935 r. zwolnieni zostają od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby pracownicy, których zarobek miesięczny przekracza 725 zł. (art. 1, pkt. 8, w zw. z art. 11).

FUNDUSZ PRACY

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzpltej — Dz. Ust. Nr. 94, poz. 849, z dniem 1 kwietnia 1935 r. nastąpi połączenie Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia przez przekazanie pierwszemu zakresu działania drugiego. W ten sposób odrębny Fundusz Bezrobocia przestanie istnieć. Połączenie przeprowadzi powołany przez Ministra Opieki Społecznej specjalny Komisarz (art. 8 — wszedł w życie z dniem 28 października r. b.).

SĄDY PRACY

Nowe prawo o sądach pracy, ogłoszone w Nr. 95 Dziennika Ustaw pod poz. 854, wchodzi w życie na całym obszarze Państwa z dniem 1 stycznia 1935 roku.

Sądy przemysłowe i kupieckie, istniejące w województwach zachodnich, będą przekształcone na sądy pracy w terminie i na zasadach, jakie ustali rozporządzenie Rady Ministrów.

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE

W Nr. 96 Dziennika Ustaw pod poz. 846 ogłoszono wchodzące w życie z dniem 1 stycznia 1935 r. rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o pośrednictwie ubezpieczeniowem. Rozporządzenie zmierza do rozciągnięcia kontroli nad działalnością ajentów ubezpieczeniowych.

ŚWIADCZENIA WOJENNE

W Nr. 95 Dziennika Ustaw ogłoszono dwa rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o świadczeniach wojennych, które zastąpiły dotychczas obowiązujące w tym względzie przepisy, a mianowicie:

pod poz. 858 — o osobistych świadczeniach wojennych i pod poz. 859 — o rzeczowych świadczeniach wojennych (to ostatnie przewiduje m. inn. przymusowe w razie wojny odstąpienie na rzecz Państwa prawa własności nieruchomości, co następuje w drodze wywłaszczenia).

OCHRONA BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

W Nr. 94 Dziennika Ustaw, poz. 851, ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o niektórych przestępstwach przeciwko Państwu. Rozporządzenie to obejmuje normy materjalne i procesowe, mające na względzie szczególną ochronę bezpieczeństwa Państwa. Rzeczone rozporządzenie uchyla dotychczasowe o karach za szpiegostwo i niektóre inne przestępstwa przeciw Państwu—Dz. Ust. Nr. 18, poz. 160, 1928 r.

PROTESTY POCZTOWE

W Nr. 92 Dziennika Ustaw, poz. 827, ukazało się wchodzące w życie z dniem 1 listopada r.b. rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów, zawierające przepisy techniczne o przyjmowaniu do zaprotestowania przez pocztę weksli, płatnych w siedzibie miejscowego urzędu pocztowego.

ORDYNACJA POCZTOWA

Rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów (Dz. Ust. Nr. 92, poz. 828) dokonano licznych zmian w Ordynacji Pocztowej (Dz. Ust. Nr. 45, poz. 392, 1931 r.), wielokrotnie zresztą w międzyczasie już zmienianej.

Orzecznictwo sądowe

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

WYKREŚLENIE ZASTRZEŻENIA PRZEZ SPADKOBIERCĘ BENEFICJALNEGO

Stan prawny. Wydział Hipoteczny zawiesił rozpoznanie wniosków o przepisanie własności nieruchomości na podstawie aktu sprzedaży do czasu usunięcia wpisów o wspólności majątkowej, ujawnionych w wykazie hipotecznym tejże nieruchomości. Po śmierci srzedawcy jego spadkobierca beneficjalny zgłosił wniosek, w którym, powołując się na art. 25 ustawy hipotecznej 1818 r. i upływ przewidzianego tam rocznego terminu, żądał wykreślenia zastrzeżenia z wniosków i aktów, które zostały zawieszone.

Przebieg sprawy. Sąd Apelacyjny zatwierdził decyzję Wydziału Hipotecznego oddalającą powyższe żądanie z założenia, że z treści art. 25 u. h. wynika, iż rok czasu zostawia się do wykonania żądań zwierzchności hipotecznej tej stronie, której obowiązkiem jest starać się o utrzymanie aktu w mocy, że w zastosowaniu do przypadku niniejszego obowiązek ten ciążył na sprzedawcy, nie może więc obecnie jego spadkobierca nawet beneficjalny zasłaniać się art. 25 u. h. i żądać wykreślenia zastrzeżeń, gdyż spadkobierca, który przyjął spadek z dobrodziejstwem inwentarza, nie przestaje być reprezentantem swego spadkodawcy. *Skargę kasacyjną*, założoną przez spadkobiercę beneficjalnego, Sąd Najwyższy uwzględnił.

Z uzasadnienia. Uprawnionym do zgłoszenia wniosku o wykreślenie zastrzeżeń jest ten, kto z uwagi na swoje prawa hipotekowane ma interes w usunięciu z wykazu hipotecznego śladu czynności, która nie osiągnęła skutków hipotecznych, do liczby wszakże uprawnionych nie może być zaliczoną strona, „której obowiązkiem jest — jak mówi art. 25 u. h. — starać się o utrzymanie aktu w swej mocy", przeciwko tej bowiem stronie wniosek o wykreślenie może być skierowany, a nie na jej rzecz ustawa uprawnienie to wprowadziła.

Sprzedawca zatem, ani jego spadkobiercy, o i l e o b e j m u j ą m a j ą t e k s p a d k o w y b e z w a r u n k o w o (art. 724 K. C. Nap.), n i e m o g ą ż ą d a ć w y k r e ś l e n i a z a s t r z e ż e n i a. Natomiast i n n a j e s t s y t u a c j a p r a w n a, g d y s p a d k o b i e r c a s p r z e d a w c y p r z y j m u j e s p a d e k z d o b r o d z i e j s t w e m i n w e n t a r z a, czyli z zastrzeżeniami, wynikającemi z art. 802 K. C. Nap.

Zasadniczym skutkiem przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza jest oddzielenie majątku spadkobiercy beneficjalnego, dalsze zaś konsekwencje tej zasady polegają na tem, że spadkobierca zachowuje nienaruszone wszystkie skargi, jakie mu służyły przeciwko spadkodawcy, może nawet wystąpić przeciwko spadkowi (art. 1757 upc.) o unieważnienie umowy, jaką zawarł ze spadkodawcą, może działać także przeciwko osobom trzecim w obronie własnego, niepochodzącego od spadkodawcy prawa, chociażby skarga mogła być odpierana przez trzeciego z uwagi na jego stosunki do spadkodawcy, w tych wszystkich bowiem przypadkach, gdy spadkobierca działa w charakterze wierzyciela spadku nie mogą mu być przeciwstawiane zarzuty, czerpane z jego przymiotu spadkodawcy *(C. I. 1110 33).*

POJĘCIE RZECZYWISTEGO ODDANIA DAROWIZNY

Z uzasadnienia. Pojęcie rzeczywistego oddania darowanego przedmiotu uważać należy za antytezę zwykłego przyrzeczenia darowizny; może więc nastąpić przez oświadczenie odpowiednie darującego, które jednak nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że wolą darującego jest, aby darowany przedmiot natychmiast objęty został w posiadanie osoby obdarowanej. Możliwe jest zatem przejście posiadania przez oświadczenie na podstawie § 428 U.C. *(traditio brevi manu).* Niekonieczne i niezawsze możliwe jest przy tradycji użycie w tym celu zewnętrznej, wpadającej w oczy formy, np. przez oddanie posiadania w obecności stron interesowanych i świadków *(C. II. Rw. 1779/33).*

OCENA WAŻNOŚCI WEKSLU WYSTAWIONEGO ZAGRANICĄ

Stan prawny. Pozwany podniósł przeciw wekslowemu nakazowi zapłaty zarzut nieważności wekslu z powodu braku „klauzuli wekslowej". Obie instancje uchyliły nakaz zapłaty.

Sąd Najwyższy w uwzględnieniu *rewizji* zmienił zaskarżony wyrok i utrzymał w mocy wekslowy nakaz zapłaty.

Z uzasadnienia. Sądy ustaliły niewadliwie, że sporny dokument, na którym opiera się roszczenie wekslowe, został wystawiony i przez powoda, jako wystawcę, podpisany w Anglji, skąd nadesłany został do Polski, celem przedstawienia go pozwanemu do przyjęcia. Wobec tego istotne wymogi ważności tego dokumentu, jako wekslu, jak też każdego oświadczenia wekslowego, uczynionego w Anglji, ocenia się w myśl art. 81 Prawa Wekslowego według ustaw miejsca, gdzie nastąpiło oświadczenie, a więc według ustaw angielskich. Według prawa angielskiego zaś słowa „bill of exchange" odpowiadające słowu polskiemu „weksel" nie muszą być w tekście umieszczone, a dokument, posiadający inne przepisane formalności wekslu, stanowi mimo tego braku ważny weksel.

Jakkolwiek więc przyjęcie tego wekslu przez pozwawanego nastąpiło w Polsce, gdzie pozwany oświadczenie podpisał, to nie jest ono pozbawione mocy wekslowej, bo umieszczone zostało na w e k s l u, w a ż n y m w e d ł u g p r a w a o b o w i ą z u j ą c e g o w m i e j s c u j e g o w y s t a w i e n i a, a przepisy prawa, obowiązujące w miejscu przyjęcia tegoż wekslu, a więc w Polsce, stosowane być mogą tylko przy ocenianiu ważności tego oświadczenia, nie zaś warunków ważności samego wekslu, skoro wystawiono go zagranicą. Dlatego brak t. zw. klauzuli wekslowej z art. 1 p. 1 prawa wekslowego nie czyni tego przyjęcia nieważnem. *(C. II. Rw. 2198/33).*

WNIOSEK O ZMNIEJSZENIE ZAPISÓW TESTAMENTOWYCH

Z uzasadnienia. W razie niewystarczalności masy spadkowej na całkowite zaspokojenie zapisów, dziedzic, mający prawne dobrodziejstwo inwentarza, winien złożyć wniosek o zmniejszenie zapisów w postępowaniu spadkowem przed jego ukończeniem, w szczególności przed przyznaniem spadku, wniosek taki postawiony p o p r a w o m o c n o ś c i u c h w a ł y p r z y z n a j ą c e j s p a d e k, n i e m o ż e j u ż b y ć r o z p a t r y w a n y w t r y b i e p o s t ę p o w a n i a n i e s p o r n e g o, lecz tylko w drodze sporu. *(C. II. Rw. 706/33).*

SPEŁNIENIE WYMAGANIA Z § 2245 K. C.

Z uzasadnienia. S t w i e r d z e n i e p r z e z n o t a r j u s z a w p r o t o k ó l e o s p o r z ą d z e n i u t e s t a m e n t u, i ż ś w i a d k o w i e w ł a d a j ą j ę z y k i e m, w k t ó r y m s p a d k o d a w c a s k ł a d a o ś w i a d c z e n i e, j e s t w y s t a r c z a j ą c e i z a s t ę p u j e w y m a g a n e p r z e z § 2245 k. c. o s o b i s t e z a p e w n i e n i e ś w i a d k ó w, c h y b a ż e s ł o w a u ż y t e p r z e z n o t a r j u s z a ż a d n ą m i a r ą n i e d a ł y b y s i ę p o g o d z i ć z o ś w i a d c z e n i e m ś w i a d k ó w.

Zachodzi domniemanie faktyczne, że notarjusz w tak zasad-

niczych punktach, jakiemi są przepisy o ustawowej formie, zna dokładnie ustawę, zatem w zachodzącym wypadku wiedział również, że świadkowie powinni byli sami zapewnić go, że język niemiecki znają. Z tego założenia należy przyjąć, że notarjusz ustawę należycie stosował i pod tym kątem widzenia muszą być tłómaczone zwroty, użyte przez niego w dokumencie. Zwrot, że świadkowie władają całkowicie językiem niemieckim, uzasadnia wniosek, że notarjusz stwierdzenia swego dokonał na podstawie zapewnienia świadków, z czego wynika, że pod wyrażeniem tem kryje się równocześnie stwierdzenie, iż świadkowie zapewnili notarjusza o znajomości języka niemieckiego. Temsamem warunkowi § 2245 k. c. stało się zadość. *(C. III. 359/33).*

Z KOMISJI KODYFIKACYJNEJ

PRACE PODKOMISJI — UZASADNIENIE KODEKSU ZOBOWIĄZAŃ

Prace Komisji Kodyfikacyjnej w podkomisjach specjalnych toczą się z nieprzerwaną intensywnością. Przystąpiono już do pierwszego czytania projektu kodeksu postępowania niespornego. Pierwsze czytanie projektu prawa rzeczowego uległo krótkiej przerwie, ale niebawem będzie wznowione. Z dziedziny prawa cywilnego osobowego i familijnego są obecnie na porządku dziennym prac Komisji projekty przepisów o rodzinie oraz prawa małżeńskiego majątkowego.

*

Wyszło z druku Uzasadnienie Projektu Kodeksu Zobowiązań (z uwzględnieniem ostatecznego tekstu) w opracowaniu głównego referenta projektu w Komisji Kodyfikacyjnej prof. *Romana Longchamps de Berier.*

Ze względu na pilność sprawy Uzasadnienie będzie wydawane częściami, z których właśnie pierwsza (art. 1—167) obejmuje 247 stron druku.

W ten sposób Komisja Kodyfikacyjna czyni zadość życzeniu najszerszych kół prawniczych, które wciąż domagają się ogłaszania uzasadnień projektów kodyfikacyjnych, w pierwszym rzędzie zaś domagały się uzasadnienia Kodeksu Zobowiązań. To też oczekując z niecierpliwością dalszego ciągu, gorącym oklaskiem powitać należy ukazanie się tak cennej i nieodzownej dla praktyki pracy, jaką jest Uzasadnienie Kodeksu Zobowiązań w wydaniu Komisji Kodyfikacyjnej i w opracowaniu znakomitego znawcy przedmiotu.

Ruch osobowy

IZBA NOTARJALNA — WILNO

Bugajski Lucjusz, notarjusz w Kłobucku (po unieważnieniu decyzji w przedmiocie zwolnienia ze stanowiska notarjusza) — przeniesiony do Skidla (okręg Sądu Okręgowego w Grodnie).

Kinastowski Józef, notarjusz w Działoszycach (po unieważnieniu decyzji w przedmiocie zwolnienia ze stanowiska notarjusza) — przeniesiony do Zdzięcioła (okr. Sądu Okręgowego w Nowogródku).

PISARZE HIPOTECZNI

Chróścicki Aleksander, em. wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie — mianowany pisarzem hipotecznym przy wydz. Hip. Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

OGŁOSZENIA

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: *Przewodniczący* — Zygmunt Hübner. *Członkowie*— dr. Stefan Benedykt, Jakub Glass, Karol Hettlinger, Marjan Kurman, Wacław Dominik Paszkowski (Warszawa); dr. Bolesław Trzos, dr. Tadeusz Kostórkiewicz (Lwów); dr. Witold Prądzyński, dr. Jan Sławski (Poznań); dr. Stefan Breyer, Michał Rzepecki (Kraków); Antoni Xiężopolski (Lublin).

Odpowiedzialny za pismo — *Redaktor:* dr. Wiktor Natanson.

WYDAWCA: *IZBA NOTARJALNA OKRĘGU SĄDU APELACYJNEGO W WARSZAWIE w osobie Zygmunta Hübnera, Prezesa Rady Notarjalnej w Warszawie.*

Drukarnia Braci Drapczyńskich, Warszawa, Plusa Nr. 15